WIADOMOŚCI CELNE
Nr 7/2011
MINISTERSTWO FINANSÓW – SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2011 • ISSN 1230-9087



Piękny widok na Izbę Celną w Opolu

WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Witold Lisicki
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

Wykonawca:
Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi,
Laski, ul. Brzozowa 75, 05-080 Izabelin

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul.Świętokrzyska 12
www.clo.gov.pl
beata.zuba@mofnet.gov.pl
marcin.wozniczko@mofnet.gov.pl
tel.: (022) 694 46 30
tel./fax: (022) 694 35 02
nakład: 1800 egz.

3 Cło
5 Akcyza
6 Gry hazardowe
8 Współpraca międzynarodowa
9 Zwalczanie przestępczości
17 Z życia Służby

Szanowni Czytelnicy!

Sierpniowy numer „Wiadomości Celnych" wydajemy w sezonie ogórkowym i z założenia chcieliśmy by zawierał teksty lżejsze. Poświęcone wakacjom, piknikom, informował jakim hobby poświęcają wolny czas funkcjonariusze celni. I wszystko to jest.

Jednak nie zabrakło tematów poważniejszych. W naszej pierwszej, merytorycznej części zamieściliśmy teksty poświęcone cłu, akcyzie i grom hazardowym. Nasi autorzy informują o systemie nadzoru rynku, akcyzie. Szczegółowo została omówiona wydana przez Komisję Europejską „Zielona księga w sprawie gier hazardowych oferowanych w Internecie", która na pewno zainteresuje czytelników zajmujących się sprawami hazardu.

W „letnim" numerze tradycyjnie zamieszczamy reportaże i fotoreportaże z wakacji. Tym razem zdjęcia z Holandii, Wielkiej Brytanii i Turcji prezentują nasi koledzy z Izby Celnej w Olsztynie i Ministerstwie Finansów.

Marcin Woźniczko
Redakcja „Wiadomości Celnych"
Ministerstwo Finansów

Służba Celna w systemie nadzoru rynku

„Skuteczną i szybką formą eliminowania towarów, które stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdrowia ludzi, jest zatrzymywanie ich przez organy celne przed dopuszczeniem do obrotu."

„Postępujące ułatwienia w obrocie towarowym z zagranicą nie oznaczają niekontrolowanego przepływu towarów, które ze względu na wykorzystywanie w produkcji nowych technologii oraz coraz łatwiejszego dostępu do nie zawsze bezpiecznych surowców stwarzają coraz większe zagrożenie dla państw i społeczeństw. Jedną ze służb aktywnie zaangażowanych w walkę z zagrożeniami powodowanymi przez stale zwiększający się obrót z zagranicą i zapobieganie im jest Służba Celna. Jako formacja najliczniej reprezentowana na granicach zewnętrznych państwa w sposób naturalny pełni rolę pierwszej bariery przed napływem towarów z różnych względów niepożądanych".

„Polska Służba Celna, strzegąc zewnętrznych granic Unii Europejskiej, w szczególny sposób dąży do ograniczania napływu niebezpiecznych produktów z krajów trzecich już na etapie kontroli granicznych, biorąc na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo społeczeństw państw członkowskich Unii Europejskiej: bezpieczeństwo obywateli, ich życia i zdrowia, ale również roślin i zwierząt, środowiska czy ochrony dziedzictwa kulturowego".

Tak rozumiana rola Służby Celnej, jedna z wielu ról, jakie formacja ta ma do wypełnienia, określana jest jako egzekwowanie ograniczeń pozataryfowych. Ograniczenia te, ustanawiane w obrocie towarowym z zagranicą, mają zapewnić, że na obszar celny państwa lub unii celnej wprowadzane będą tylko takie towary, których obecność nie zagraża życiu i zdrowiu ludzi, bezpieczeństwu publicznemu czy środowisku naturalnemu oraz nie narusza interesów handlowych (środki polityki handlowej).

Jednym z wymogów swobodnego przepływu towarów w ramach Jednolitego Rynku, obejmującego kraje członkowskie Unii Europejskiej oraz Islandii, Norwegii i Lichtensteinu (Europejskiego Obszaru Gospodarczego – EOG), jest spełnianie przez określone towary wymagań zawartych w prawie unijnym, między innymi, wymagań dotyczących bezpieczeństwa produktów oraz tzw. zasadniczych wymagań, dotyczących sposobu projektowania, wytwarzania, badań czy znakowania wyrobów, określonych w Dyrektywach Nowego Podejścia.

Realizując zasadę swobodnego przepływu towarów państwa członkowskie Unii Europejskiej muszą zagwarantować bezpieczeństwo produktów znajdujących się na rynku poprzez utworzenie systemu nadzoru rynku. Pomimo, iż sposób organizacji systemu zależy od państw członkowskich, muszą one przede wszystkim zapewnić odpowiednie środki prawne dla wszystkich instytucji tworzących system, zagwarantować niezależność organów kontrolnych, przeznaczyć odpowiednie środki finansowe dla systemu oraz stworzyć sprawne mechanizmy współpracy, które będą decydowały o skuteczności jego działania.

Organy celne działają w systemie nadzoru rynku, kontrolując towary przywożone z państw trzecich przy współpracy z organami nadzoru rynku. W ten sposób zapobiegają wprowadzeniu do obrotu towarów, które nie spełniają wymagań bezpieczeństwa lub zasadniczych lub innych wymagań.

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady WE nr 765/2008 z dnia 9 lipca 2008 r. *ustanawiające wymagania w zakresie akredytacji i nadzoru rynku odnoszące się do warunków wprowadzania produktów do obrotu i uchylające rozporządzenie (EWG) nr 339/93* (Dz. Urz. UE L 218 z 13.08.2008 r.) zobowiązuje organy celne do ścisłej współpracy z organami nadzoru rynku w zakresie kontroli bezpieczeństwa produktów i spełniania przez nie zasadniczych lub innych wymagań.

Wypracowany w Polsce tryb postępowania w zakresie kontroli dokonywanych ze strony organów celnych w stosunku do wymagań, które podlegają kontroli tj. oznakowanie, etykietowanie i dokumentacja, a w niektórych przypadkach cechy fizyczne towarów, wymaga współpracy z organami wyspecjalizowanymi, o których mowa w art. 38 ust. 2 ustawy z 30 sierpnia 2003 r. *o systemie oceny zgodności* (Dz. U. z 2010 r. Nr 138, poz. 935 z późn. zm), tj.: wojewódzkimi inspektorami Inspekcji Handlowej; inspektorami pracy; Prezesem Urzędu Komunikacji Elektronicznej; organami Inspekcji Ochrony Środowiska; Prezesem Urzędu Transportu Kolejowego; organami nadzoru budowlanego; Prezesem Wyższego Urzędu Górniczego; dyrektorami urzędów morskich; wojewódzkimi inspektorami transportu drogowego oraz z Prezesem Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych oraz dodatkowo z organami kontroli, wskazanymi w ustawie z dnia 12 grudnia 2003 r. *o ogólnym bezpieczeństwie produktów* (Dz. U. Nr 229, poz. 2275, z późn. zm.), tj.: Państwową Inspekcją Sanitarną oraz Inspekcją Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

Organy celne występują do wymienionych powyżej organów o wydanie opinii w sprawie spełniania przez produkt wymagań bezpieczeństwa lub zasadniczych lub innych wymagań. Pomimo, iż organy nadzoru rynku podejmują decyzję, co do spełniania przez przywożone towary określonych dla nich wymagań oraz działań, które mają być podjęte wobec tych, które ich nie spełniają, organy celne odgrywają kluczową rolę w zapobieganiu wprowadzania na rynek niebezpiecznych i niezgodnych produktów.

Ważna rola organów celnych w systemie nadzoru rynku została ostatnio potwierdzona w nowelizacji ww. ustawy o systemie oceny zgodności, jako że ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. *o zmianie ustawy o systemie oceny zgodności oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 102, poz. 586), określa, że system kontroli wyrobów tworzą nie tylko organy wyspecjalizowane, ale również organy celne.

Istotną rolę Służby Celnej w systemie nadzoru rynku potwierdza również stale zwiększająca się liczba wniosków kierowanych przez organy celne do organów nadzoru rynku, o czym świadczą

dane zbierane zarówno przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów jak również przez Służbę Celną. W roku 2004, roku przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i ustanowienia tym samym obecnie obowiązujących zasad funkcjonowania systemu nadzoru rynku, organy celne skierowały 15 takich wniosków, podczas gdy w roku 2010 było ich już 1 308.

Najwięcej nieprawidłowości wykrywanych przez organy celne identyfikowanych jest w obszarze następujących dyrektyw: dyrektywy 2004/108/WE – Kompatybilność elektromagnetyczna (EMC); dyrektywy 88/378/EWG (TOYS) – Bezpieczeństwo zabawek, dyrektywy 2006/95/WE (LVD) – Niskonapięciowej oraz dyrektywy 2006/42/WE (MD) – Bezpieczeństwo maszyn.

Najczęściej identyfikowane nieprawidłowości w zakresie spełniania wymogów stawianych przez Dyrektywy Nowego Podejścia dotyczą: braku oznakowania CE, prawidłowości oznakowania wyrobów właściwymi ostrzeżeniami oraz dostępności deklaracji zgodności, potwierdzającej przeprowadzenie oceny zgodności i spełnianie właściwych dla danych wyrobów wymagań. W niektórych przypadkach, organy wyspecjalizowane wskazują również na niespełnianie przez wstrzymane przez organy celne wyroby wymagań, które bezpośrednio decydują o bezpieczeństwie ich użytkowania, na przykład braku osłon w maszynach, powodujących łatwy dostęp do elementów ruchomych maszyny, wadliwej konstrukcji pojazdów, mogącej doprowadzić do wypadku, czy łatwo odczepialnych małych elementach zabawek, stwarzających ryzyko udławienia się przez dzieci.

Natomiast w przypadku wymagań stawianych przez przepisy w sprawie ogólnego bezpieczeństwa produktów najczęstsze wątpliwości funkcjonariuszy celnych budzą kwestie braku: oznakowania oraz ostrzeżeń na produkcie, informacji dotyczących jego składu chemicznego oraz informacji umożliwiających identyfikację producenta.

Wspólnotowe prawodawstwo zmierza w kierunku włączania coraz to nowych obszarów do systemu nadzoru rynku, tj. poszerzana zakresu systemu poprzez obejmowanie harmonizacją (czyli oznakowaniem CE) kolejnych grup wyrobów.

Zwiększający się zakres towarowy objęty nadzorem rynku niewątpliwie będzie miał w przyszłości bezpośredni wpływ na organizację nadzoru rynku oraz zakres zadań wykonywanych



W przypadku tych towarów opinie organów nadzoru rynku potwierdziły, że nie spełniają one wymagań bezpieczeństwa lub zasadniczych lub innych wymagań

nie tylko przez organy nadzoru rynku, ale również przez organy celne. Ze względu na utrzymywanie się takiego trendu w najbliższym czasie, wydaje się, że konieczne będzie przeanalizowanie możliwości dalszego rozszerzania zakresu systemu, właściwego podziału kompetencji pomiędzy krajowe organy kontroli oraz stopnia i zakresu zaangażowania Służby Celnej w przedmiotowe kwestie.

Bezspornym jednak pozostaje fakt, iż coraz bardziej efektywna współpraca organów celnych z organami wyspecjalizowanymi w zakresie spełniania przez towary określonych dla nich wymagań lub określania poziomu zagrożenia stwarzanego przez sprowadzane produkty, pozwoli na wzrost skuteczności systemu, w którym wykrywanie nieprawidłowości odbywać się będzie jeszcze przed wprowadzeniem wyrobów na wspólny rynek unijny. A skuteczne funkcjonowanie systemu nadzoru rynku będzie przyczyniać się do zmniejszenia liczby niebezpiecznych wyrobów oraz pozwoli na eliminowanie nieuczciwych przedsiębiorców wprowadzających je do obrotu na terenie Unii Europejskiej. W rezultacie poprawią się warunki uczciwej konkurencji oraz podniesie się poziom ochrony konsumentów.

Anna Kobyłecka
Departament Polityki Celnej
Ministerstwo Finansów

Wewnątrzwspólnotowe nabycie wyrobów akcyzowych z zapłaconą akcyzą

Oprócz wewnątrzwspólnotowego przemieszczania wyrobów akcyzowych w procedurze zawieszenia poboru akcyzy ustawa z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym[1] reguluje w swych art. 77-78 zasady przywozu, w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, wyrobów akcyzowych, od których w państwie członkowskim wysyłki zapłacono akcyzę albo stosuje się do nich zerową stawkę podatku bądź w państwie wysyłki nie są wyrobami akcyzowymi.

Typowym przykładem ostatniego ze wskazanych powyżej przypadków produktu są szeroko rozumiane oleje smarowe, np. służące do smarowania silników samochodowych o kodzie CN 2710 19 81, czy oleje smarowe o kodzie CN 2710 19 99 wykorzystywane przy produkcji innych towarów, np. opon samochodowych.

W myśl art. 77 ust. 1 przywołanej ustawy nabycie wewnątrzwspólnotowe, na potrzeby wykonywanej działalności gospodarczej na terytorium kraju, wyrobów akcyzowych, od których została zapłacona akcyza, są dokonywane na podstawie specjalnego dokumentu nazwanego przez ustawodawcę „uproszczonym dokumentem towarzyszącym"[2], zwanego dalej „UDT".

Natomiast przepis art. 78 stanowi, że w przypadku gdy podatnik nabywa wewnątrzwspólnotowo wyroby akcyzowe z akcyzą zapłaconą na terytorium innego państwa członkowskiego jest obowiązany:

- przed wprowadzeniem wyrobów akcyzowych na terytorium kraju dokonać zgłoszenia o planowanym nabyciu wewnątrzwspólnotowym do właściwego naczelnika urzędu celnego na stosownym formularzu[3];
- przed wprowadzeniem wyrobów akcyzowych na terytorium kraju złożyć właściwemu naczelnikowi urzędu celnego zabezpieczenie akcyzowe;
- potwierdzić odbiór wyrobów akcyzowych na UDT;
- wystawić i dołączyć do zwracanego UDT dokument potwierdzenia złożenia zabezpieczenia akcyzowego lub zapłaty akcyzy na terytorium kraju na stosownym formularzu[4];
- bez wezwania organu podatkowego, złożyć właściwemu naczelnikowi urzędu celnego deklarację uproszczoną nabycia wewnątrzwspólnotowego AKC-U[5] oraz obliczyć w niej akcyzę;
- dokonać zapłaty na terytorium kraju, na rachunek właściwej izby celnej, w terminie 10. dni, licząc od dnia powstania obowiązku podatkowego obliczonego w deklaracji podatku akcyzowego;
- prowadzić ewidencję nabywanych wewnątrzwspólnotowo wyrobów akcyzowych.

Dodatkowo, podatnik przed dołączeniem do zwracanego UDT, dokumentu potwierdzenia złożenia zabezpieczenia akcyzowego lub zapłaty akcyzy na terytorium kraju jest obowiązany uzyskać na tym dokumencie potwierdzenie przez właściwego naczelnika urzędu celnego złożenia zabezpieczenia akcyzowego lub zapłaty akcyzy.

W przypadku gdy nabywane towary nie są wyrobami akcyzowymi wymienionymi w załączniku nr 2 do przywołanej ustawy, np. oleje silnikowe o kodzie CN 2710 19 81, które są objęte na terytorium kraju stawką akcyzy inną niż stawka zerowa (1180,00 zł/1000 litrów), nabywca wewnątrzwspólnotowy przemieszcza przywożone wyroby z wykorzystaniem standardowo sporządzanej faktury handlowej. Poszczególne pola faktury nie muszą zawierać takich samych adnotacji jak wymagane dla UDT.

Nabywca ten nie jest też zobowiązany do potwierdzenia odbioru wyrobów akcyzowych na UDT oraz wystawienia dokumentu potwierdzenia złożenia zabezpieczenia akcyzowego lub zapłaty akcyzy na terytorium kraju, ponieważ w kraju wysyłki nie jest możliwe uzyskanie zwrotu akcyzy.

Jak już wspomniano, nabywca wewnątrzwspólnotowy winien prowadzić stosowną ewidencję w formie papierowej lub elektronicznej, po uprzednim pisemnym poinformowaniu właściwego naczelnika urzędu celnego o formie jej prowadzenia.

Na mocy § 7 rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 23 sierpnia 2010 r. w sprawie niektórych ewidencji wyrobów akcyzowych[6] ewidencja ta powinna zawierać:

- nazwy wyrobów akcyzowych wraz z ich kodami Nomenklatury Scalonej (CN) oraz informacje o ich znakowaniu i barwieniu;
- ilości wyrobów akcyzowych w jednostkach miary właściwych dla ustalenia podstawy opodatkowania;
- datę otrzymania wyrobów akcyzowych;
- dane identyfikacyjne podmiotu, od którego wyroby akcyzowe zostały nabyte wewnątrzwspólnotowo;
- numer identyfikacyjny dokumentu, na podstawie którego wyroby akcyzowe zostały przemieszczone na terytorium kraju;
- kwotę podatku akcyzowego przypadającego do zapłaty;
- datę złożenia deklaracji podatkowej.

Ewidencja, o której mowa powyżej wraz ze stosowną dokumentacją winna być przechowywana przez nabywcę wewnątrzwspólnotowego przez okres 5 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym została sporządzona.

Na zakończenie należy wskazać, iż nie każde nabycie wyrobów akcyzowych, w rozumieniu przepisów krajowych, z innego państwa członkowskiego podlega akcyzie. Przepisy ustawy o podatku akcyzowym przewidują, przy spełnieniu określonych warunków, zastosowanie do wyrobów z określoną stawką akcyzy procedury zawieszenia poboru akcyzy w oparciu o dokumenty handlowe (zob. art. 40 ust. 6 i art. 41 ust. 4 ustawy).

Robert Michalski
Izba Celna w Warszawie

[1] Dz. U. z 2011 r. Nr 108, poz. 626, z późn. zm.

[2] Wzór tego dokumentu został określony w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 23 sierpnia 2010 r. w sprawie dokumentacji i procedur związanych z przemieszczaniem wyrobów akcyzowych (Dz. U. Nr 158, 1065).

[3] Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 lutego 2009 r. w sprawie wzoru zgłoszenia o planowanym nabyciu wewnątrzwspólnotowym (Dz. U. Nr 32, poz. 240).

[4] Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 20 sierpnia 2010 r. w sprawie wzoru dokumentu potwierdzenia złożenia zabezpieczenia akcyzowego lub zapłaty akcyzy na terytorium kraju (Dz. U. Nr 156, poz. 1049).

[5] Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 sierpnia 2010 r. w sprawie wzoru deklaracji uproszczonej dla podatku akcyzowego (Dz. U. Nr 158, poz. 1066).

[6] Dz. U. Nr 158, poz. 1062

Gry hazardowe w kolorze zielonym

Pojawienie się od dłuższego czasu oczekiwanego dokumentu Komisji Europejskiej – *Zielonej Księgi w sprawie gier hazardowych oferowanych w Internecie w obrębie rynku wewnętrznego*[1] – zdeterminowało działania polskiej prezydencji w obszarze gier hazardowych. Komisja przejęła kluczowe tematy do wewnętrznego procedowania oraz wyznaczyła dzień 31 lipca 2011 r. na termin kończący przyjmowanie uwag do dokumentu. Od wyników konsultacji, jakie zapoczątkowała Zielona Księga, zależał będzie kierunek jaki obierze Komisja w stosunku do branży gier hazardowych oferowanych w Internecie.

Zielona Księga (ang. Green Paper, franc. Livre vert, niem. Grünbuch) to dokument wydawany przez Komisję Europejską, który jest dokumentem sektorowym, obejmującym wąski, specjalistyczny obszar. Z reguły opracowywana jest przez Dyrekcje Generalne Komisji lub inicjowana przez jednego z komisarzy. Ma ona najczęściej formę komunikatu, a jej zasadniczym celem jest zapoczątkowanie dyskusji lub też całego procesu konsultacji na tematy związane z danym problemem. Zielona Księga nie zawiera projektów konkretnych rozwiązań legislacyjnych. Wszelkie konsultacje, które są zapoczątkowane wydaniem Zielonej Księgi mogą zostać sfinalizowane poprzez wydanie Białej Księgi, która składa się z opracowanych urzędowo propozycji, które odnoszą się do poszczególnych dziedzin polityki. Dokument taki jest opracowywany przez Komisję Europejską na wniosek Rady Unii Europejskiej i dostarcza propozycje działań w danej dziedzinie i strategie rozwiązania pewnych problemów. Po przyjęciu przez Radę staje się oficjalnym programem działania Unii Europejskiej.[2]

Zielona Księga w sprawie gier hazardowych oferowanych w Internecie w obrębie rynku wewnętrznego, opublikowana w dniu 24 marca 2011 r., powstała w odpowiedzi na postulaty zgłaszane przez kraje członkowskie, Parlament Europejski oraz inne podmioty, a także pod wpływem dyskusji państw członkowskich prowadzonych w ramach Rady ds. Konkurencyjności (COMPET) w Grupie Roboczej ds. Zakładania Przedsiębiorstw i Świadczenia Usług (G06) – Podgrupie ds. Gier Hazardowych (GAMBLING). Zgodnie z intencją Komisji Europejskiej, ma ona na celu formalne zapoczątkowanie szeroko zakrojonych konsultacji społecznych, aby zgromadzić wszelkie istotne fakty i opinie zainteresowanych stron oraz dokonać pełnej oceny sytuacji dotyczącej gier hazardowych online. Komisja pragnie przyczynić się do opracowania w państwach członkowskich ram prawnych dla rynku gier hazar-

dowych online w celu zapewnienia jego uczestnikom większej pewności prawa.

W Zielonej Księdze wyodrębniono kilka kluczowych obszarów:

(1) kwestie koncepcyjno-organizacyjne,

(2) kwestie społeczne,

(3) kwestie dotyczące porządku publicznego oraz

(4) kwestie dotyczące użyteczności publicznej.

Odpowiedzią na zagadnienia poruszone w Zielonej Księdze, po konsultacjach z szeroką grupą partnerów społecznych, obejmujących m.in. operatorów, pracodawców i producentów branży hazardowej oraz związki zawodowe, było powstanie Stanowiska Rządu, które w dniu 10 maja 2011 r. zostało przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich.

Uwagi i komentarze do Zielonej Księgi, które mogły być wnoszone bezpośrednio do Komisji do dnia 31 lipca 2011 r. przez wszystkie zainteresowane podmioty, są obecnie analizowane przez Komisję pod kątem potrzeby rozpoczęcia debaty nad tworzeniem wspólnych ram prawnych dla rynku gier hazardowych online. W dniu 20 lipca 2011 r. Departament Służby Celnej, po konsultacjach z Ministerstwem Zdrowia oraz Ministerstwem Sportu i Turystyki, a także z Departamentem Kontroli Celno-Akcyzowej i Kontroli Gier oraz Departamentem Informacji Finansowej MF, wysłał swoje uwagi dotyczące problemów poruszonych w Zielonej Księdze.

Zagadnienia, na które Polska szczególnie zwróciła uwagę to m.in. trudności wynikające ze współistnienia w UE różnych krajowych systemów zezwoleń na świadczenie usług hazardowych w Internecie. Przepisy krajowe niektórych państw ograniczają liczbę wydawanych zezwoleń na usługi w zakresie gier hazardowych oferowanych w sieci Internet lub też całkowicie zakazują świadczenia takich usług na obszarze, na którym mają one zastosowanie, natomiast inne państwa nie stosują żadnych ograniczeń co do liczby wydawanych przez siebie zezwoleń. W takim przypadku zezwolenie może otrzymać każdy operator internetowy, który spełnia określone warunki. Biorąc jednakże pod uwagę nieproporcjonalnie dużą liczbę zezwoleń na urządzanie gier hazardowych w sieci Internet wydanych dotychczas przez niektóre państwa członkowskie w stosunku do ich potencjału ludnościowego i tym samym faktyczne kierowanie oferowanych usług w zasadzie wyłącznie do obywateli innych państw członkowskich, w tym również tych, w których hazard internetowy jest zakazany, kwestia ta powinna być przedmiotem dalszej analizy na poziomie unijnym. Nie tylko bowiem ze strony podmiotów organizujących gry hazardowe należy oczekiwać przestrzegania zasad odpowiedzialnej gry, ale także regulatorzy rynków gier poszczególnych państw członkowskich powinni podejmować działania w sposób odpowiedzialny. Ostatecznie bowiem to państwa członkowskie, na których terytorium obywatele uczestniczą w grach hazardowych, muszą ponosić koszty ewentualnego leczenia uzależnień od gier, a także koszty podejmowanych działań kontrolnych.

Polska poruszyła również problem zakładów bukmacherskich. Wskazała, że pożądana jest zwiększona aktywność organów UE w zakresie ograniczania zjawiska tzw. szarej strefy (prowadzenia działalności w zakresie internetowych zakładów bukmacherskich przez podmioty, które nie posiadają zezwoleń tego rodzaju na działalność we wszystkich państwach członkowskich UE, na obszarze których działają, w sytuacji gdy kraje te wymagają zezwoleń) oraz zwalczania zjawiska nielegalnych zakładów bukmacherskich. Wskazane jest podjęcie przez organy UE inicjatyw w zakresie zwalczania zjawiska nielegalnego ustawiania wyników zawodów sportowych (match-fixing) poprzez korumpowanie osób zaangażowanych w organizację imprezy (szczególnie w przypadku krajowych rozgrywek ligowych w piłce nożnej), jak również podjęcie bliższej współpracy w tym zakresie z innymi organizacjami międzynarodowymi, w tym Radą Europy. Skuteczna walka z tym zjawiskiem wymaga również podjęcia dialogu z organizacjami zrzeszającymi podmioty prowadzące działalność w zakresie internetowych zakładów bukmacherskich oraz międzynarodowymi organizacjami sportowymi i innymi podmiotami środowiska sportowego.

W dniu 5 maja 2011 r. w Brukseli, odbyło się spotkanie z nową szefową Wydziału ds. Rynku Wewnętrznego Dyrekcji Generalnej ds. Rynku Wewnętrznego i Usług (MARKT) panią Pamelą Brumter-Coret wraz z nowym zespołem ds. hazardu, która poinformowała, że problemy poruszone w dokumencie będą procedowane wewnętrznie podczas warsztatów z ekspertami organizowanymi przez Komisję we własnym zakresie. Delegacja polska uzyskała negatywną odpowiedź na temat możliwości rozpoczęcia dyskusji nad Zieloną Księgą w trakcie naszej prezydencji. W związku z faktem, że Zielona Księga dotyczy prawie wszystkich aspektów związanych z hazardem online, a Komisja przejęła kluczowe tematy do wewnętrznego procedowania, jest wyjątkowo trudno przedstawić temat, który nie byłby związany z Zieloną Księgą i jednocześnie byłby na tyle istotny, aby stać się przedmiotem prac w czasie polskiej prezydencji. W związku z tym, Polska zdecydowała się na odstąpienie od organizacji spotkań grupy roboczej G06, które planowane były wcześniej na dzień 4 października oraz 15 listopada.

W obecnej sytuacji pozostaje oczekiwanie na wyniki prac Komisji, które będą miały kluczowe znaczenie dla polityki gier hazardowych oferowanych online oraz kierunku działań jaki państwom członkowskim nada Komisja w tym obszarze. Wstępny raport z wyników konsultacji planowany jest na koniec tego roku.

Aleksandra Kowalska
Departament Służby Celnej
Ministerstwo Finansów

[1] COM(2011) 128 wersja ostateczna

[2] http://www.cie.gov.pl/WWW/quest.nsf/0/DC9BDB911DB14A5AC1256E860027E6EC?open

Wyniki warsztatów celnych w Tibilisi

Polska Służba Celna zorganizowała dla administracji celnych krajów Partnerstwa Wschodniego w dniach 27-28 lipca 2011 r. w Tibilisi warsztaty nt. wdrażania priorytetów celnych w relacji z Unią Europejską. Polskę w tym przedsięwzięciu wspierała Komisja Europejska i kraje członkowskie UE.

Kraje Partnerstwa Wschodniego określiły priorytety swoich działań wobec Unii Europejskiej w trzech tematach:

1) poprawa warunków dla sprawnej i bezpiecznej wymiany handlowej;
2) wdrażanie zarządzania ryzykiem i zwalczanie przestępczości;
3) inwestowanie w modernizację służb celnych.

Eksperci zidentyfikowali obszary wymagające wsparcia ze strony Komisji Europejskiej i państw członkowskich w celu dostosowania prawodawstwa i praktyki krajów Partnerstwa Wschodniego do rozwiązań stosowanych w Unii Europejskiej.

W wielu wypadkach kraje Partnerstwa Wschodniego mają zróżnicowane priorytety i wymagają indywidualnego traktowania, jednak można określić ich wspólne cele, które pragną osiągnąć w relacjach z Unia Europejską:

1) procedura tranzytowa, instytucja upoważnionego podmiotu gospodarczego, zintegrowane zarządzanie granicami – to działania priorytetowe w zakresie poprawy warunków wymiany handlowej z Unią Europejską;
2) wdrażanie metod selektywnej kontroli celnej i zarządzania ryzykiem są priorytetowymi działaniami w zakresie zwalczania przemytu na granicy zewnętrznej UE;



Polska delegacja podczas unijnych warsztatów w Tibilisi



W czasie warsztatów w Tibilisi służby celne Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Mołdowy i Ukrainy określiły swoje priorytety wobec UE

3) przygotowanie i wdrożenie strategii modernizacyjnej, standardów etycznych i warunków dla udzielenia wsparcia ze strony EU stanowią elementy niezbędne dla skutecznego inwestowania w modernizację administracji celnych tych krajów.

W czasie warsztatów w Tibilisi służby celne Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Mołdowy i Ukrainy określiły swoje priorytety wobec UE, natomiast kraje członkowskie UE i Komisja Europejska przedstawiły ofertę współpracy i udzielenia konkretnej pomocy technicznej. Plan działania UE wobec krajów PW zostanie następnie przyjęty na spotkaniu Szefów Służb Celnych UE i jej wschodnich partnerów na Seminarium „W kierunku lepszej współpracy" organizowanym w Krakowie w dniach 19-21 października 2011r. Wszyscy uczestnicy warsztatów liczą na dalszą współpracę już w ramach konkretnych projektów, które pozwolą wdrożyć w życie wypracowane wskazówki. Urzeczywistnianie praktycznego wymiaru programu Partnerstwa Wschodniego to jeden z najważniejszych celów polskiej prezydencji.

Warsztaty służb celnych były dla gruzińskich gospodarzy jeszcze jednym polskim akcentem, gdyż zbiegły się w czasie z wizytą Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Dariusz Wencel
Ministerstwo Finansów

Psy w podkarpackiej Służbie Celnej

Mambo, Cola i Blues to rodzeństwo, które niedawno zasiliło szeregi podkarpackiej Służby Celnej.

Mambo, który pełni służbę w rzeszowskiej Grupie Mobilnej jest specjalistą od wykrywania narkotyków. Podobnie jak i Blues, który w poszukiwaniu środków odurzających znany jest podróżnym przekraczającym przejście graniczne w Korczowej. Ich siostra Cola jest z kolei specjalistką od wykrywania wyrobów tytoniowych i najczęściej można ją spotkać na polsko- ukraińskiej granicy w Krościenku.

Jeśli rodzeństwo pójdzie śladem swoich rodziców, to możemy spodziewać się wielu sukcesów w tropieniu przemytu papierosów i narkotyków. Ich rodzice – Questo i Diana – to nasi nie-

kwestionowani liderzy w wyszukiwaniu przemycanych papierosów.

Obecnie w Izbie Celnej w Przemyślu pełni służbę 13 psów, które zostały wyszkolone zarówno do wykrywania wyrobów tytoniowych jak i środków odurzających.

Psy mogą być wykorzystywane do przeprowadzanych przez funkcjonariuszy celnych przeszukań osób i pomieszczeń oraz przeprowadzanych rewizji towarów, wyrobów i środków transportu.



Ja jestem Cola, specjalista od wykrywania papierosów

Właśnie dzięki pomocy psa służbowego 9 sierpnia 2011 funkcjonariusze Służby Celnej wykryli próbę przemytu papierosów o rynkowej wartości 90 tysięcy złotych. Czarna labradorka Sara „wywęszyła" 10 000 paczek papierosów ukrytych w podwójnej podłodze busa, którego kierowca usiłował przekroczyć polsko-ukraińską granicę przez przejście graniczne Korczowa-Krakowiec.

Najlepsze predyspozycje do pracy w Służbie Celnej mają rasy: labrador retriver, owczarek belgijski, owczarek niemiecki. Praca, którą wykonują psy służbowe i ich przewodnicy wymaga odpowiedniego przygotowania zawodowego, określonych umiejętności oraz bardzo dobrej sprawności fizycznej. Psy przez blisko 2 miesiące uczą się wyszukiwania wyrobów tytoniowych i środków odurzających. Naukę kończą egzaminem, a po pozytywnej ocenie rozpoczynają służbę. Poza kursem podstawowym psy przechodzą kursy doskonalące a także raz w roku uczestniczą w atestacji, która potwierdza i podwyższa umiejętności zawodowe przewodników i sprawność psów.

Edyta Chabowska
Izba Celna w Przemyślu

Fabryka podrabianych skarpet zlikwidowana

Nielegalną fabrykę produkującą podrabiane skarpety zlikwidowali funkcjonariusze Służby Celnej i policjanci z Centralnego Biura Śledczego z Torunia.



W magazynie nielegalnej fabryki skarpet

18 lipca br. w trakcie rutynowej kontroli drogowej samochodu Renault Kangoo funkcjonariusze policji znaleźli m.in. 30 par skarpet, które mimo markowych oznaczeń wydały się funkcjonariuszom nieoryginalne. Policjanci zwrócili się o potwierdzenie tych przypuszczeń do Izby Celnej w Toruniu. Ekspert z dziedziny własności intelektualnej z toruńskiej izby celnej, po przybyciu na miejsce kontroli, jednoznacznie stwierdził, że zakwestionowane skarpety to podróbki.

W następstwie tego toruńscy celnicy z Wydziału Zwalczania Przestępczości wraz z policjantami z Centralnego Biura Śledczego przeprowadzili, w miejscowości Turzno k. Torunia, kontrolę firmy, z której pochodziły zatrzymane podczas kontroli drogowej skarpety. W wyniku przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez producenta funkcjonariusze znaleźli blisko 20 tys. par skarpet ze znakami znanych marek sportowych: ADIDAS, NIKE, PUMA, REEBOK, 52 tys. sztuk etykiet tychże firm, a także 7 profesjonalnych maszyn dziewiarskich. Najprawdopodobniej były to dwie linie produkcyjne, na których produkowane były podrabiane skarpety.

Służba Celna szacuje wartość zatrzymanych skarpet na ok. 400 tys. zł.

Funkcjonariusze CBŚ zatrzymali 9 osób w tym właściciela firmy, który próbował nerwowo ukryć komputer. Należy spodziewać się, że analiza danych w nim zawartych ułatwi oszacowanie skali i okresu prowadzenia nielegalnego procederu. Służba Celna przypuszcza jednak, że fabryka mogła produkować do kilkudziesięciu tysięcy podrabianych skarpet miesięcznie.

Służba Celna poinformowała przedstawicieli prawnych właścicieli podrabianych znaków towarowych i prowadzi śledztwo w tej sprawie.

Za produkcję oraz wprowadzanie do obrotu towarów podrabianych grozi kara od 6 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Maszyny dziewiarskie zostały zabezpieczone na poczet kary, natomiast nielegalny towar został przewieziony do magazynu Urzędu Celnego w Toruniu.

To największe wykrycie podrabianych towarów dokonane przez toruńskich funkcjonariuszy Służby Celnej w ciągu ostatnich lat. Dla porównania, w całym 2010 roku celnicy z Torunia wykryli ponad 2700 szt. podrabianych towarów.

Mariusz Ziarnowski
Wydział Organizacyjno-Prawny
i Komunikacji Społecznej
Izby Celnej w Toruniu

Sprawdź swoją zręczność

Służba Celna ma wiele ustawowych zadań, jednak to kontrola gier hazardowych – obok walki z przemytem wyrobów akcyzowych – jest zadaniem priorytetowym. Wydaje się zatem, że przedsiębiorcy, urządzający gry na automatach o niskich wygranych, mieli czas przyzwyczaić się do skutecznego działania celników w tym obszarze, zwłaszcza, że stosowne przepisy obowiązują już półtora roku. Jak się okazuje – nadzieja na nielegalne zyski jest silniejsza od obawy przed sankcjami.



Nielegalne automaty

Funkcjonariusze Urzędu Celnego w Przemyślu doskonale zdają sobie sprawę z takiego obrotu rzeczy i nie ustają w kontrolach, które w porę i nie w porę przeprowadzają w sklepach, lokalach i innych miejscach, w których potencjalnie mogą się znaleźć nielegalne automaty. Tym razem działania prowadzone w Jarosławiu (14 czerwca br.) przyniosły oczekiwane efekty w postaci zatrzymania czterech urządzeń, posiadających ewidentnie cechy automatów o niskich wygranych, poza tą najważniejszą – ważnym zezwoleniem wydanym przez organy celne lub skarbowe. Wszystkie miały za to umieszczone widocznym miejscu informacje, jakoby były jedynie maszynami do zabawy, a nawet zachęcały potencjalnych użytkowników reklamowym sloganem „sprawdź swoją zręczność".

Automaty były cztery, lokale dwa a właściciel jeden i do tego ze standardowym tłumaczeniem: powierzchnię pod ustawienie automatów wynajął, a urządzenia wstawiła do lokalu firma, której nazwy i adresu nie pamięta. Ustalenia prowadzone przez podkarpacką Służbę Celną niewątpliwie podreperują szwankującą pamięć i zapewne doprowadzą do osoby, która faktycznie i formalnie odpowiada za urządzenie gier hazardowych poza kasynem. Konfrontacja z funkcjonariuszami Urzędu Celnego w Przemyślu nie będzie jednak przyjemna; kara grzywny za tego rodzaju wykroczenie wynosi 12 tys. złotych od każdego automatu.

W zasadzie, nie ma się czemu dziwić. Przecież właśnie zgodnie z zachęcającym hasłem umieszczonym na automatach, sprawdziliśmy swoją zręczność w realizacji nałożonych na Służbę Celną obowiązków. Póki co – wygrywamy.

Monika Jasina
Urząd Celny w Przemyślu

Wielka kumulacja ...

7 czerwca 2011 r. funkcjonariusze mazowieckiej Służby Celnej z Ciechanowa wspólnie z funkcjonariuszami policji z Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim, na jednej ze stacji paliw dokonali niecodziennych ujawnień. Dotyczą one kilku obszarów kontroli realizowanych przez naszą Służbę.

W zainstalowanym na terenie stacji zbiorniku podziemnym o pojemności 49.650 litrów, podłączonym do dystrybutora, znaleziono olej opałowy w ilości 3.602 litrów. Okoliczności te wypełniają znamiona czynu zabronionego, określonego w art. 88 ust. 4 i 5 ustawy o podatku akcyzowym, polegającego na użyciu paliw opałowych niezgodnie z przeznaczeniem tj. zastosowanie ich do napędu pojazdów. Wynikające z tego uszczuplenie należnego podatku akcyzowego wyniosło ponad 90 tys. zł.

W zbiorniku paliwowym ciągnika rolniczego, który znajdował się na terenie przyległym do stacji paliw, w toku przeprowadzonego badania, stwierdzono olej opałowy używany do celów napędowych.

W pomieszczeniu sklepowym na terenie kontrolowanej stacji były alkohole różnych marek oznaczone banderolami, których termin ważności upłynął w dniu 31 grudnia 2010 r.

Natomiast w barze przyległym do wyżej wymienionego sklepu, znajdowały się gotowe do eksploatacji 2 niezarejestrowane automaty do gier - tzw. symulatory. Podjęte czynności procesowe, w tym oględziny urządzeń, przesłuchania świad-

ków, a w szczególności eksperymenty procesowe polegające na przeprowadzeniu gier na obu automatach, pozwoliły ustalić, iż zastane okoliczności wskazują na urządzanie gier na automatach w rozumieniu przepisów art. 2 ust. 3 ustawy o grach hazardowych, wbrew przepisom art. 6 ust. 1 w związku z art. 14 ust.1 tejże ustawy, tj. bez koncesji i poza kasynem gry.

Ponadto w oparciu o szereg nieprawidłowości wynikających z przeprowadzonych kontroli, podjęto przeszukanie pomieszczeń gospodarczych oraz mieszkalnych właścicielki stacji paliw. W jego wyniku ujawniono 2.340 szt. papierosów produkcji zagranicznej bez polskich znaków akcyzy. Uszczuplenie należnego podatku akcyzowego wyniosło 1.773 zł.

Dodatkowo znaleziono pojemnik z cieczą o charakterystycznym zapachu alkoholu, która wyprodukowana została prawdopodobnie przez właścicieli stacji paliw, a także komponenty do jej produkcji i elementy aparatury odpędowej. Tę część wyników kontroli przekazano do dalszej realizacji z uwagi na właściwość, funkcjonariuszom policji z Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim.

Automaty do gier oraz papierosy zatrzymano jako dowody w celu dalszego postępowania, a zgromadzony pozostały materiał dowodowy przekazano do Urzędu Celnego w Ciechanowie. Stosowną informację o nieprawidłowościach w obrocie paliwami przekazano również do Urzędu Regulacji Energetyki.

Paweł Ochnio
Kierownik Referatu Dozoru
Urzędu Celnego w Ciechanowie



Symulatory

Internetowa wersja „owocówki”

W okresie poświątecznym funkcjonariusze z Referatu Dozoru UC w Gorzowie Wlkp. przeprowadzili zakończone powodzeniem działania kontrolne dot. nielegalnego urządzania gier hazardowych na coraz bardziej popularnych urządzeniach typu Virtual-Cafe.


Nielegalne urządzenie typu Virtual-Cafe

W jednej z restauracji w okolicach Gorzowa ustawiono 2 kioski internetowe wraz szafą sterującą, które w czasie kontroli były podłączone do sieci elektrycznej oraz internetowej za pomocą łącza radiowego.

Aby skorzystać z usług tego urządzenia należało pobrać od obsługi lokalu kartę zbliżeniową z kodem kreskowym (za opłatą). Następnie po włożeniu banknotu do wrzutnika i przyłożeniu karty zbliżeniowej do okienka odczytu, na ekranie szafy sterującej pojawiły się czas oraz kwota kredytu. Kartę przyłożono do czytnika kiosku internetowego i dokonano transferu środków na terminal. Po wybraniu katalogu ROZRYWKA ukazały się na ekranie monitora dotykowego możliwości wyboru ikon z grupami gier. Z grupy REEL SLOT wybrano grę MAGIC FRIUT, która była odzwierciedleniem wizualizacji gry na automacie bębnowym tzw. owocówki. Poniżej bębnów znajdowała się tabela wygranych przy określonej stawce gry. Każdorazowe

naciśnięcie przycisku dotykowego START na ekranie monitora lub klawiszowego GO w terminalu powodowało zmniejszenie kwoty kredytów. Przeprowadzona gra kontrolna (eksperyment) umożliwiły uzyskanie wygranej pieniężnej w wyniku ułożenia w jednej linii 3 winogron. Przy uzyskanej wygranej przycisk START zmienia się w przycisk NA KREDYT, który to umożliwił przelanie kwoty wygranej na okno KREDYT i zwiększenie kwoty środków na koncie o wygraną. Stwierdzono również, że dotykowy przycisk START zmienia się okresowo na AUTOSTART umożliwiając graczowi prowadzenie gry bez jego udziału (przytrzymanie przycisku START przez 3 sekundy), co świadczy o pełnej losowości i braku wpływu grającego na układ znaków na bębnach. W trakcie gry uzyskiwano układy premiowane, które zwiększały stan posiadania środków. Poprzez naciśnięcie przycisku EXIT x 2 nastąpiło wyjście z gry MAGIC FRUIT. Zbliżeniem karty z kodem paskowym do czytnika w szafie sterującej spowodowano wyświetlenie między innymi napisu ZWROT ŚRODKÓW Z KARTY i po wybraniu tej opcji nastąpiła wyłata środków pieniężnych.

Przeprowadzając na tych samych urządzeniach kolejne gry kontrolne wybierano opcję gry w RULETKĘ, gdzie pojawiła się typowa plansza z ruletką amerykańską oraz opcję gry w POKERA gdzie wyświetliła się plansza typowego pokera karcianego. Po krótkim czasie wybierania kolejnych opcji gier oba terminale i szafa sterująca ZOSTAŁY ZDALNIE ZABLOKOWANE i po pojawieniu się komunikatu „TERMINAL ZABLOKOWANY" żadne z ikon i przycisków nie reagowały na polecenia. Jednakże na tym etapie zgromadzono już niezbędny materiał dowodowy, który wraz z uzyskanym nakazem Prokuratura, umożliwił sprawne przeszukanie i zajęcie urządzeń do sprawy z art. 107 KKS prowadzonej przez Referat Dochodzeniowo-Śledczy UC w Gorzowie Wlkp.

Należy wspomnieć, że w tym przypadku demontaż szafy sterującej ze ściany lokalu okazał się bardziej skomplikowany niż w poprzednich kontrolach, tzn. zamek szafy był bardzo solidny. Po spaleniu kilku wierteł należało użyć „lepszego" materiału (oczywiście nie wybuchowego) aby otworzyć drzwi umożliwiające dostęp do śrub nośnych, które szczelnie przytwierdzały urządzenie do ściany.

Jacek Kozłowski
Z-ca Naczelnika
Urzędu Celnego w Gorzowie Wlkp.

Celne uderzenia

W czerwcu 2011 roku funkcjonariusze Wydziału Zwalczania Przestępczości z Warszawy przeprowadzili szereg wymiernych w skutkach działań, które były ukierunkowane na zwalczanie przestępstw naruszających Prawo Własności Przemysłowej.

Najbardziej spektakularne okazały się kontrole przeprowadzone w Centrum Handlowym w Wólce Kosowskiej. W wyniku czterech akcji przeprowadzonych w godzinach nocnych znaleziono 14 tysięcy sztuk odzieży, obuwia i galanterii z zastrzeżonymi znakami towarowymi wielu zachodnich firm (m.in.: Nike, Puma, Adidas, Reebok). Dziewięć osób, które oferowały te towary do sprzedaży, usłyszało stosowne zarzuty. W jednym przypadku nie ujawniono właściciela towaru.



Podróbka, obok podróbki

W godzinach porannych 5 czerwca 2011 r., przeprowadzono działania w Centrum Handlowym w Nadarzynie, w wyniku których zatrzymano 219 sztuk biżuterii bezprawnie oznakowanej zastrzeżonymi znakami towarowymi. Dwie osoby przyznały się do popełnienia czynu zabronionego.

Rankiem 7 czerwca 2011 r. w jednym z mazowieckich miasteczek odwiedzono dwa sklepy, w których oferowano do sprzedaży torebki oraz odzież (52 sztuki), które także nie były oryginalne. Dwóm osobom, które oferowały te towary do sprzedaży, postawiono stosowne zarzuty.

8 czerwca 2011 r. w Porcie Lotniczym na warszawskim Okęciu znaleziono 201 sztuk zegarków, portfeli, pasków, obuwia i odzieży z zastrzeżonymi znakami towarowymi renomowanych na światowym rynku firm (m.in.: D&G, Channel, Tommy Hilfiger, Laco-

sta), przemyconych z Turcji przez Polkę tam mieszkającą, której zostały postawione zarzuty zarówno z Kodeksu Karnego Skarbowego jak i Ustawy Prawo Własności Przemysłowej.

Zaś 14 czerwca 2011 r. na stoisku handlowym w Radomiu zatrzymano kobietę, która handlowała perfumami i kosmetykami (119 szt.) opatrzonymi zastrzeżonymi znakami towarowymi takich firm jak: Boss, Moschino, Calvin Klein, Gucci, Lancome, Kenzo, Nina Ricci, Lacoste, Ferrari Channel, Versace, Armani, Jenifer Loprez, Dior, Adidas, Yves Saint Laurent.

W wyniku wszystkich kontroli przeprowadzonych w czerwcu Wydział Zwalczania Przestępczości zatrzymał ponad 17 tysięcy sztuk towarów o szacunkowej wartości ponad 2,6 miliona złotych.

Piotr Tałałaj
Referat Komunikacji Społecznej
Izba Celna w Warszawie

Z CITES-ami za pan brat



Informacje o wyrobach CITES wzbudziły duże zainteresowanie wśród misjonarzy

Wakacje to okres wypoczynku i podróży, również dla misjonarzy i misjonarek, którzy co kilka lat przyjeżdżają do kraju spotkać się z rodziną, odpocząć i wziąć udział w spotkaniach misyjnych. I właśnie podczas tegorocznych spotkań misyjnych została przeprowadzona dla nich niecodzienna prelekcja, którą poprowadzili Koordynator ds. CITES w Izbie Celnej w Warszawie – Piotr Tałałaj oraz Koordynator ds. CITES w Urzędzie Celnym III „Port Lotniczy" w Warszawie Marcin Jasiński.

Było to już drugie tego typu spotkanie, zorganizowane dzięki pomocy kapelana Służby Celnej ks. Marcina Iżyckiego. Z poprzednią grupą misjonarzy spotkaliśmy się rok temu. I tak jak wtedy, kilkadziesiąt misjonarzy i misjonarek z wielkim zainteresowaniem wysłuchało wykładu na temat idei Konwencji Waszyngtońskiej – ochrony zwierząt i roślin zagrożonych wyginięciem.

Jak się okazało, nie wszystkim była znana problematyka CITES, więc tym bardziej byli wdzięczni za przeprowadzenie tego typu spotkania, jak i wiedzę przekazaną im w czasie wykładu, która w przyszłości może uchronić ich przed niepotrzebnymi i przykrymi konsekwencjami.

Ludzie, którym misjonarze pomagają, bardzo często obdarowują ich przedmiotami objętymi ochroną Konwencji Waszyngtońskiej CITES, których przywóz bez zezwoleń jest przestępstwem przeciwko przyrodzie, a które to przedmioty dla tubylców z odległych zakątków świata, mają zupełnie inny wymiar. Wymiar wyłącznie wdzięczności. Często są to przedmioty galanteryjne wykonane z upolowanych przez nich zwierząt, bądź po prostu to co najcenniejszego posiadają.

Dużym zainteresowaniem misjonarzy cieszyła się prezentacja okazów spreparowanych zwierząt oraz różnych wyrobów wykonanych z ginących gatunków. Misjonarze mogli zobaczyć m.in. spreparowanego krokodyla, skórę z lamparta, torebkę i buty z węża oraz pałkę deszczową i muszle.

Mamy nadzieję, iż nietypowe prelekcje pozwolą misjonarzom i misjonarkom być z CITES-ami za pan brat.

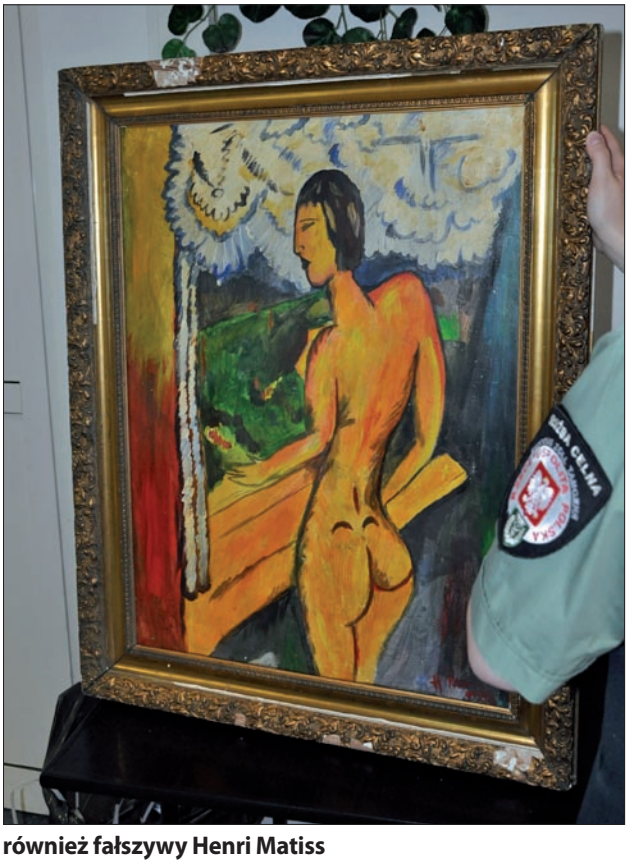
Marcin Jasiński
Koordynator ds. CITES
w Urzędzie Celnym III „Port Lotniczy"
w Warszawie

Falsyfikaty obrazów w przesyłkach pocztowych

W dniach 9 i 21 czerwca 2011 r. w Oddziale Celnym I Pocztowym warszawscy funkcjonariusze dokonujący kontroli przesyłek do Norwegii i Australii, ujawnili bardzo ciekawe obrazy. W związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa – wywozu za granicę zabytku bez pozwolenia z art. 109 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Izba Celna w Warszawie zwróciła się z prośbą o udzielenie pomocy w zakresie identyfikacji zatrzymanych obrazów do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie.



Fałszywy Marc Chagall...



również fałszywy Henri Matiss

W otrzymanej przez izbę opinii dotyczącej jednego z zatrzymanych obrazów, ekspert powołany przez Wojewódzkiego Mazowieckiego Konserwatora Zabytków stwierdził obraz olejny na płótnie o wymiarach 81x59,6 cm przedstawiający scenę symboliczną – zaślubiny z napisem Marc Chagall w lewym dolnym rogu. Zgodnie z opinią, tematyka obrazu, użycie elementów postaci kozy, wołu, koguta, lecącego anioła, wydłużone proporcje postaci, sumaryczne potraktowanie twarzy, jaskrawa kolorystyka oraz napis imitujący sygnaturę Marca Chagalla w sposób świadomy nawiązują do twórczości tego artysty i są użyte w celu wprowadzenia w błąd odbiorcy, iż autorem prac jest wybitny artysta, będący czołowym przedstawicielem kubizmu i internacjonalizmu w malarstwie. Opiniowany przez biegłego obraz został uznany za falsyfikat.

Kolejny obraz wysyłany do Australii poddany ocenie biegłego, to obraz olejny na płótnie o wymiarach 78,5x58 cm przestawiający akt kobiety ukazanej z lewej strony od tyłu, stojącej przy oknie. W prawym dolnym rogu sygnowany czerwoną farbą. Zgodnie z opinią biegłego napis umieszczony na obrazie z duktem jednoznacznie sugeruje zbieżność z sygnaturami francuskiego malarza Henri Matisse'a, uważanego za najsłynniejszego fowistę. Sposób malowania i kompozycja, temat nawiązuje do twórczości tego malarza z początku 2 dekady XX w. Zdaniem biegłego zarówno sposób malowania, jak i napis wskazują na świadome wprowadzanie w błąd odbiorcy jakoby miał do czynienia z autentycznym obrazem Matisse'a.

To nie pierwsze falsyfikaty obrazów zatrzymane na warszawskim oddziale pocztowym. W tym roku funkcjonariusze Służby Celnej natknęli się już kilkakrotnie na kopie obrazów znanych malarzy. Celnicy znajdowali już podrabiane płótna Nikifora Krynickiego, Mai Berezowskiej, zaś w maju wykryli kilka podrabianych dzieł z sygnaturami Juliusza i Wojciecha Kossaka.

Na zakończenie warto zacytować wypowiedź Janusza Miliszkiewicza dziennikarza zajmującego się od lat rynkiem sztuki i publikującego w Rzeczpospolitej. W artykule pt. Falsyfikaty obrazów krążą po rynku sztuki stwierdza, iż „Problemem naszego rynku jest to, że falsyfikat odrzucony w jednym antykwariacie oferowany jest aż do skutku gdzie indziej, aż zostanie sprzedany jako autentyk. Kiedy mamy uzasadnione podejrzenie, że obraz jest fałszywy, mamy prawny obowiązek powiadomić organa ścigania." (źródło – http://www.rp.pl/artykul/185988.html).

Anna Skaldawska
Koordynator ds. ochrony dóbr kultury
Izba Celna w Warszawie

Małżeńska wpadka

Dwa razy w ciągu czterech dni celnicy przyłapali lubelskie małżeństwo na posiadaniu dużych ilości papierosów i alkoholu bez polskich znaków akcyzy.

Pierwszego zatrzymania do kontroli samochodu należącego do 49-letniej Danuty S. i 48-letniego Romana S. funkcjonariusze Służby Celnej dokonali w piątek rano (22.07). Istniało uzasadnione podejrzenie, że mieszkańcy Lublina zajmują się nielegalnym handlem papierosami z przemytu i alkoholem niewiadomego pochodzenia. W trakcie przeszukania samochodu lublinian celnicy znaleźli 826 paczek papierosów i 5 litrów alkoholu bez polskich znaków akcyzy. W związku z naruszeniem prawa Danuta S. i Roman S. zostali ukarani mandatami karnymi w łącznej wysokości 3 tys. zł.



Ten towar nie trafi na podlubelskie bazary

W poniedziałek rano (25.07.) celnicy ponownie zatrzymali do kontroli samochód należący do lubelskiego małżeństwa. I tym razem funkcjonariusze znaleźli papierosy i alkohol bez polskich znaków akcyzy – w sumie 740 paczek papierosów i 13 litrów alkoholu. Dokonane tuż po kontroli samochodu przeszukanie garażu należącego do Danuty S. i Romana S. zakończyło się ujawnieniem kolejnych 845 paczek papierosów i 11 litrów alkoholu.

Jak ustalili funkcjonariusze zatrzymany towar miał trafić na podlubelskie bazary.

W stosunku do Danuty S., która przyznała się do ujawnionych papierosów i alkoholu, wszczęto sprawę karną skarbową. Kobiecie grozi przepadek towarów i wysoka grzywna.

Marcin Czajka
Izba Celna w Białej Podlaskiej

Świeża dostawa

Konsekwentne oraz skuteczne działania Służby Celnej w zakresie zwalczania przemytu sprawiają, iż osoby handlujące nielegalnymi towarami szukają nowych, form dystrybucji – ich zdaniem - bezpieczniejszych niż tradycyjna sprzedaż na rynkach czy targowiskach. Jednym z coraz częściej notowanych przez Służbę Celną sposobów działania jest wysyłanie takich towarów za pośrednictwem poczty czy firm kurierskich.

W dniu 09.08.2011 r. funkcjonariusze Służby Celnej w Łodzi przeprowadzili rutynową kontrolę jednej z takich firm. W działaniach wspomagał celników pies służbowy, szkolony do wykrywania wyrobów tytoniowych – 3. letni labrador Benny.

Pies cierpliwie obwąchiwał przygotowane do wysyłki paczki, żadna z nich nie wzbudziła jednak jego zainteresowania. Dosłownie w chwili, gdy kontrolerzy mieli opuścić firmę, do budynku wszedł młody mężczyzna, wnosząc cztery paczki. Pozostawił je na podłodze i udał się po następne do zaparkowanego w pobliżu samochodu. Na widok, choć może właściwiej byłoby stwierdzić, że na zapach pakunków, Benny zareagował błyskawicznie.

Jako, że nos Bennego rzadko zawodzi, funkcjonariusze postanowili przeszukać samochód, z którego mężczyzna wynosił paczki. Jak się okazało był on cały wypełniony pakunkami z tytoniem bez polskich znaków akcyzy. W samochodzie znaleziono łącznie 102 kg tytoniu, o wartości ponad 46 tys.



Benny w akcji

Mężczyźnie – 25-letniemu mieszkańcowi Łodzi przedstawiono zarzut paserstwa akcyzowego. Oprócz towaru, na poczet przyszłych kar, funkcjonariusze zabezpieczyli także znalezioną przy mężczyźnie gotówkę.

Anna Ludkowska
Izba Celna w Łodzi

Papierosy w angielskiej herbacie

Blisko 7 700 paczek papierosów o wartości ponad 70 tysięcy złotych, opatrzonych rosyjskimi banderolami, wykryli wczoraj katowiccy funkcjonariusze Służby Celnej, podczas kontroli jednego z targowisk na terenie Śląska. Nielegalny towar akcyzowy został wcześniej skrzętnie ukryty w oryginalnie zamkniętych puszkach metalowych o wadze 3 kilogramów, w których zgodnie z napisem umieszczonym na opakowaniu, winna znajdować się angielska herbata śniadaniowa.



Paperosy były elegancko zapakowane

Funkcjonariusze Służby Celnej prowadzili rutynowe działania kontrolne na targowisku. Ich uwagę zwrócił młody, około 30-letni mężczyzna, który zachowywał się bardzo nerwowo. Mężczyzna oferował do sprzedaży angielską herbatę w puszkach. Celny nos podpowiadał funkcjonariuszom, że wewnątrz puszek może znajdować się zgoła inny towar. Podejrzenia celników okazały się uzasadnione, gdyż po otwarciu losowo wybranej puszki okazało się, że jej wnętrze kryje nie tylko herbatę granulowaną, która była w tym przypadku jedynie towarem maskującym, ale także papierosy, pochodzące od naszych wschodnich sąsiadów. Nie obeszło się bez użycia elektronarzędzi, by otworzyć wszystkie puszki, które wraz z zawartością usiłował sprzedać młody mężczyzna. W każdej z puszek znajdowało się blisko 80 paczek papierosów, obsypanych niewielką ilością herbaty. Nawet waga towaru zgadzała się z wagą podaną na opakowaniu.

Służba Celna szacuje, że gdyby zatrzymane papierosy trafiły do nielegalnego obrotu, wówczas Skarb Państwa poniósłby stratę w wysokości ponad 120 tysięcy złotych z tytułu niezapłaconych należności celnych i podatkowych. Nielegalne wyroby tytoniowe trafiły do celnego magazynu. Funkcjonariusze Służby Celnej, prowadzący dochodzenie w tej sprawie zastanawiają się, czy mężczyzna rzeczywiście zamierzał detalicznie sprzedawać zamaskowane, nielegalne papierosy, czy też np. docelowo miały one trafić do innego, hurtowego odbiorcy. Mężczyźnie grozi wysoka kara grzywny albo kara pozbawienia wolności.

Aldona Węgrzynowicz
Wydział Organizacyjny i Komunikacji Społecznej
Izby Celnej w Katowicach

Nie kupuj okazów
Straciła „pamiątki" i zapłaciła karę


Bransoletki z koralowca czerwonego

Koralowce i wyroby z nich znaleźli w 1.08.br. funkcjonariusze Służby Celnej w czasie kontroli w Braniewie. Trzy bransoletki z koralowca czerwonego oraz siedem kawałków koralowca białego przewoziła jedna z podróżnych jadących pociągiem relacji Kaliningrad – Gdynia. Okazy w sumie ważyły 0,2 kg. Kobieta tłumaczyła, że kupiła je na bazarze w Moskwie i miały być prezentami dla rodziny. Tak się nie stało bowiem przepisy w tej materii (Rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi) są jednoznaczne. Chronionych gatunków roślin i zwierząt oraz wyrobów z nich nie wolno ani kupować, ani przewozić. W konsekwencji podróżna straciła przewożone koralowce, a dodatkowo zapłaciła karę w wysokości 1200 zł.

Ponownie przypominamy i apelujemy – kupując za granicą pamiątki upewnijmy się, czy nie znajdują się one na liście chronionych okazów. Złamanie tej zasady może przynieść bolesne skutki, jak choćby takie jak opisane powyżej. Ponadto wszyscy powinniśmy mieć świadomość, że przepisy egzekwowane m.in. przez Służbę Celną mają na celu tratowanie ginących gatunków roślin i zwierząt, na czym powinno zależeć nam wszystkim.

Ryszard Chudy
Izba Celna w Olsztynie

Gruzińscy celnicy w Białej Podlaskiej

22 lipca br. w Izbie Celnej w Białej Podlaskiej zakończyła się wizyta przedstawicieli gruzińskiej administracji celnej. Gruzini gościli w naszym mieście w ramach inicjatywy będącej elementem programu „Partnerstwo Wschodnie".

Gruzińscy celnicy przebywali w Białej Podlaskiej od poniedziałku (18.07.), a celem ich wizyty była wymiana doświadczeń i podpatrywanie rozwiązań stosowanych przez polską Służbę Celną. Program obejmował m.in. warsztaty prowadzone przez ekspertów z Izby Celnej w Białej Podlaskiej. Głównymi obszarami zainteresowania delegatów z Gruzji były stosowane przez polską Służbę Celną metody zarządzania ryzykiem oraz sprawowanie granicznej kontroli celnej.

W trakcie warsztatów uczestnikom zaprezentowano funkcjonowanie systemów informatycznych wspomagających analizę ryzyka w ruchu osobowym i towarowym oraz metody pozyskiwania, gromadzenia i wymiany informacji istotnych z punktu widzenia zarządzania ryzykiem.

W ciągu czterech dni goście mieli okazję obejrzeć oddziały celne położone na granicy polsko-białoruskiej w Koroszczynie, Terespolu i Sławatyczach oraz nowo oddaną siedzibę Oddziału Celnego w Białej Podlaskiej, gdzie zapoznano ich z praktycznymi metodami dokonywania kontroli celnej środków transportu i podróżnych oraz stosowanym w tym celu specjalistycznym sprzętem kontrolnym.

Kilka tygodni wcześniej na zaproszenie strony gruzińskiej z wizytą szkoleniową w Gruzji przebywał przedstawiciel Izby Celnej w Białej Podlaskiej.

Partnerstwo Wschodnie to program określający wymiar wschodni polityki Unii Europejskiej w ramach Europejskiej



Wymiana doświadczeń jest zawsze cenna

Polityki Sąsiedztwa. Inicjatywa ta jest ukierunkowana na zacieśnienie współpracy z Białorusią, Ukrainą, Mołdawią, Gruzją, Azerbejdżanem i Armenią. Pomysłodawcą i twórcą inicjatywy jest Polska, popierana przez Szwecję. Partnerstwo Wschodnie zakłada m.in. wprowadzanie preferencji handlowych, ułatwień wizowych i programów pomocowych. W zamiarach polskiego rządu w dłuższej perspektywie Partnerstwo Wschodnie ma przygotować objęte nim państwa do akcesji.

Marzena Siemieniuk
Marcin Czajka
Wieloosobowe Stanowisko Komunikacji Społecznej
Izba Celna w Białej Podlaskiej

Wizyta Szefa Służby Celnej w Izbie Celnej w Olsztynie

W czwartek, 4.08 br. bezledzki Oddział Celny gościł Podsekretarza Stanu - Szefa Służby Celnej Pana Jacka Kapicę. Szefowi Służby Celnej towarzyszył również Pełnomocnik do spraw koordynacji działań w izbach celnych granicznych Pan Mirosław Sienkiewicz.

Wizyta w Oddziale rozpoczęła się od spotkania w sali konferencyjnej Oddziału i prezentacji kwestii związanych z przepustowością przejść granicznych, skutecznością i efektywnością prowadzonych kontroli. Szefowi Służby Celnej przedstawiono rozwiązania wprowadzone na przejściu w Bezledach w celu poprawy płynności odpraw, działania w ramach współpracy z innymi służbami oraz dane dotyczące kontroli wwozu paliwa na całej granicy Polski z Rosją. Rozmowy dotyczyły także wdrożenia

projektu„zielonego korytarza" na przejściu Grzechotki-Mamonowo II, systemu wczesnego ostrzegania o zaistnieniu sytuacji nadzwyczajnej na polsko-rosyjskiej granicy lądowej w celu utrzymania płynności jej przekraczania oraz zaawansowania prac nad raportem z analizy porównawczej drogowych przejść granicznych.

W trakcie wizyty goście zapoznali się w wyposażeniem oraz organizacją przejścia a Szef Służby Celnej spotkał się z funkcjonariuszami pełniącymi służbę na pasach odpraw. Szef Służby Celnej miał również okazję zapoznać się z formami kontroli i metodami analizy ryzyka stosowanymi przez funkcjonariuszy granicznego referatu zwalczania przestępczości w obszarze ruchu towarowego i osobowego.

Anna Hatała-Wanat
Izba Celna w Olsztynie



Szef Służby Celnej na Przejściu Granicznym w Bezledach

Porozumienie z Izbą Gospodarczą Eksporterów i Importerów w Mysłowicach

28 lipca br., w siedzibie Izby Celnej w Katowicach, zostało podpisane porozumienie o współpracy pomiędzy Dyrektorem Izby Celnej w Katowicach- Panem Włodzimierzem Wołczewem a Prezesem Izby Gospodarczej Eksporterów i Importerów w Mysłowicach- Panem Mieczysławem Barańskim.

Zanim jednak doszło do podpisania porozumienia, Pan Prezes Barański, który równocześnie jest także Konsulem Honorowym Republiki Słowenii w Polsce-wręczył Panu Dyrektorowi Włodzimierzowi Wołczewowi pamiątkową statuetkę, w podzięko-



Porozumienie o współpracy z Izbą Gospodarczą Eksporterów i Importerów w Mysłowicach zostało podpisane

waniu za udział funkcjonariuszy Izby Celnej w Katowicach w IX Wielkim Pikniku –Regiony Europy i Świata w Pszczynie. Konsulat Republiki Słowenii w Polsce był jednym z organizatorów tejże imprezy, która odbyła się 26 czerwca br. w pięknej scenerii Parku Zamkowego w Pszczynie.

Na mocy zawartego porozumienia, mając na uwadze zadania związane z realizacją„ Strategii działania Służby Celnej na lata 2010-2015" oraz działając na rzecz ułatwień w handlu międzynarodowym i tworzenia sprzyjających warunków dla rozwoju przedsiębiorczości na terenie województwa śląskiego, Strony postanowiły:

1. W ramach dwustronnych kontaktów organizować spotkania robocze, w celu wymiany informacji i uwag dotyczących przepisów w zakresie obrotu towarowego z zagranicą oraz doświadczeń ze współpracy pomiędzy Służbą Celną a instytucjami reprezentującymi przedsiębiorców.
2. Rozpowszechniać obowiązujące przepisy celne oraz zapowiedzi zmian lub wejścia w życie nowych uregulowań prawnych, stosowanych przez służbę Celną, w ramach wykonywanych zadań, w postaci ulotek i broszur informacyjnych.
3. Przy użyciu nowoczesnych systemów komunikowania, podjąć działania zmierzające do popularyzacji wśród przedstawicieli przedsiębiorców, znajomości przepisów prawa celnego, podatkowego i karnego skarbowego.

4. Propagować ułatwienia dla przedsiębiorców z obszaru województwa śląskiego, w szczególności uproszczenia przewidziane w ramach przepisów celnych, a także ułatwienia jakie przysługują posiadaczom statusu upoważnionego przedsiębiorcy (AEO), do których w zależności od rodzaju posiadanego świadectwa należą m.in.

   a) podleganie mniejszej, niż inni przedsiębiorcy, liczbie kontroli fizycznej i kontroli dokumentów,
   b) przeprowadzanie kontroli w sposób priorytetowy, w przypadku wytypowania przedsiębiorcy do kontroli,
   c) uprawnienie do wcześniejszego powiadomienia o wytypowaniu przesyłki do kontroli,
   d) uprawnienie do składania przywozowej deklaracji skróconej z ograniczonym zakresem danych bezpieczeństwa,
   e) możliwość wnioskowania o przeprowadzenie kontroli w innym miejscu, niż urząd celny.

Obu Stronom porozumienia życzymy owocnej współpracy.

Aldona Węgrzynowicz
Wydział Organizacyjny i Komunikacji Społecznej
Izby Celnej w Katowicach

55 rocznica Poznańskiego Czerwca

W czerwcu 1956 roku w poznańskich zakładach im. Hipolita Cegielskiego wybuchły strajki, do których wkrótce przyłączyli się pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego i Zakładów Naprawy Taboru Kolejowego. Władze tych zakładów zobowiązały się wcześniej do podniesienia płac i polepszenia warunków pracy, jednak szybko zapominając o swoich obietnicach, nie uczyniły żadnych zmian. Władze starały się, aby negocjacje z robotnikami trwały jak najdłużej, gdyż w tym czasie zaplanowano Międzynarodowe Targi Poznańskie. Nie chciano, aby o sytuacji w państwie dowiedziały się zachodnie media.

Jednakże wobec oporu pracodawców i bierności władz krajowych, robotnicy 28 czerwca 1956 roku rozpoczęli pochód pod sztandarami haseł patriotycznych, żądając wolności i chleba. W manifestacji wzięło udział blisko 100 tysięcy osób. Po zdobyciu więzienia, skierowali się w kierunku budynku Komitetu Wojewódzkiego i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Przedostali się również na teren odbywających się właśnie MTP.

Przeciwko protestującym, władze wystosowały „odpowiednie" środki. Najpierw ranni i zabici padali od strzałów skierowanych do nich z Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, później kiedy milicjanci odmówili walk, do akcji wkroczyło wojsko. Przeciwko cywilom została wystawionych ponad 10 tysięcy żołnierzy. Wojsko dysponowało ponad to 359 czołgami, 31 działami pancernymi, 6 armatami plot, 30 transporterami opancerzonymi, 880 samochodami, 68 motocyklami i kilkoma tysiącami broni ręcznej i maszynowej. Nad siłami pacyfikacyjnymi został postawiony generał Stanisław Popławski, Rosjanin (właściwie: Siergiej Gorochow).



Funkcjonariusze celni złożyli kwiaty pod pomnikiem uczestników Poznańskiego Czerwca

W efekcie zabito około 75 ludzi, w tym były także ofiary w dzieciach (pierwszą zabitą ofiarą był trzynastoletni chłopiec, Romek Strzałkowski). Rannych zostało ok. 800 osób(...) – informacja z www.historia.pgi.pl

Delegacja Izby Celnej w Poznaniu złożyła kwiaty pod pomnikiem poświęconym pracownikom Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, aktywnym uczestnikom tamtych wydarzeń.

Andrzej Piotrowski
Izba Celna w Poznaniu

Z niemiecką akcyzą na „ty”

7 lipca 2011r. Pani Maria Flis, młodszy ekspert służby celnej, pełniąca służbę w Referacie Akcyzy i Gier 1 Urzędu Celnego I w Warszawie zorganizowała szkolenie dotyczące regulacji prawnych w zakresie akcyzy oraz organizacji i funkcjonowania niemieckiej administracji celnej. Było to szkolenie odtwórcze po stażu odbytym w Głównym Urzędzie Celnym w Stuttgarcie w ramach programu „Fiscalis 2013”.



Uczestnicy szkolenia w zakresie organizacji i funkcjonowania niemieckiej administracji celnej

Na spotkanie został zaproszony Peter Rownejko, celny oficer łącznikowy przy Ambasadzie Niemiec w Warszawie.

Pan Rownejko zaprezentował strukturę niemieckiej administracji celnej oraz zadania poszczególnych jednostek. Przedstawił też ciekawostki dotyczące specyfiki pracy naszych kolegów zza Odry.

Pani Maria Flis omówiła rodzaje i stawki wyrobów akcyzowych w Niemczech oraz posiadane i wykorzystywane przez tamtejszych celników narzędzia informatyczne mające wpływ na uproszczenie wykonywanych działań administracji podatkowej jak również na poprawę jakości funkcjonowania oraz wzrost efektywności wykonywanej pracy.

Szczególną uwagę zwróciła na ustalone tam zasady zwrotu podatku akcyzowego z tytułu dostawy wewnątrzwspólnotowej wyrobów akcyzowych oraz zwrotu podatku akcyzowego przedstawicielstwom dyplomatycznym i organizacjom międzynarodowym.

Podkreśliła, iż zastosowane w Niemczech formularze zgłoszeniowe, jak na przykład wnioski o zwrot akcyzy zostały tak opracowane, aby czas przygotowania i wydania decyzji był maksymalnie skrócony.

Ponadto omówione zostały sposoby analizy ryzyka i typowania do kontroli niemieckich podmiotów gospodarczych, będących podatnikami podatku akcyzowego oraz program szkolenia funkcjonariuszy w jednostkach kontrolnych.

Przybyli na szkolenie funkcjonariusze otrzymali odpowiedzi na liczne pytania z zakresu praktycznego zastosowania przepisów akcyzowych w administracji niemieckiej.

Szkolenie przedstawione w formie prezentacji umożliwiło porównanie obowiązujących w Polsce i w Niemczech regulacji prawnych w zakresie opodatkowania wyrobów podatkiem akcyzowym.

Robert Pogorzelski
Zastępca Naczelnika
Urzędu Celnego I w Warszawie

Zdobywcy głębin na granicy



Batyskafy z Rosji na przejściu granicznym w Bezledach

To dzięki nim w filmie „Titanic” można było zobaczyć prawdziwy wrak najsłynniejszego statku świata. Mowa o rosyjskich batyskafach, które celnicy z Bezled mieli niecodzienną okazję odprawić.

Jak przyznają sami celnicy taki towar to niecodzienny widok na polsko-rosyjskiej granicy. Specjalne samochody ciężarowe, na których umieszczono głębokowodne aparaty załogowe MIR-1 i Mir-2 pojawiły się na przejściu granicznym w Bezledach wczoraj, 26.05 br. w godzinach porannych. Baza słynnych batyskafów MIR-1 i Mir-2 mieści się w Kaliningradzie. W trakcie dokonywania wszystkich procedur celnych, okazało się gdzie przewożone są batyskafy. Posłużą one do przeprowadze-

nia badań Jeziora Genewskiego, znajdującego się na granicy Szwajcarii i Francji. W skład załogi wchodzi 15 grup uczonych z różnych organizacji i krajów. Oprócz Rosjan, na pokładach Mir-ów pracować będą naukowcy ze Szwajcarii, Francji oraz Stanów Zjednoczonych. Międzynarodowa grupa badawcza, na głębokości 300 m prowadzić będzie badania geologiczne, biologiczne i hydrograficzne.

Szczególny rozgłos rosyjskie batyskafy zyskały dzięki udziałowi w produkcji słynnego obrazu Jamesa Camerona „Titanic". Mir-1 i Mir-2 wykonały na potrzeby filmu zdjęcia podwodne najsłynniejszego wraku, spoczywającego na głębokości 3750 metrów.

Anna Hatała-Wanat
Izba Celna w Olsztynie

Nowa siedziba Oddziału Celnego w Terespolu

29 lipca br., w obecności zaproszonych gości, oddano uroczyście do użytku nową siedzibę oddziału celnego i placówki Straży Granicznej w Terespolu.

W otwarciu nowego obiektu, na zaproszenie Wojewody Lubelskiego – pani Genowefy Tokarskiej wzięli udział przedstawiciele władz centralnych, władz wojewódzkich, przedstawiciele samorządu lokalnego oraz delegacja z Białorusi. Szefa Służby Celnej reprezentowali Zastępca Szefa Służby Celnej, Dyrektor Departamentu Służby Celnej, mł. inspektor celny Grzegorz Smogorzewski oraz Zastępca Dyrektora Departamentu Służby Celnej Cecylia Zarębska.



Uroczyste otwarcie nowej siedziby Oddziału Celnego w Terespolu



Nowoczesne wyposażenie do kontroli bagaży

W imieniu Komendanta Głównego Straży Granicznej w uroczystości wziął udział pułkownik SG Tomasz Pest – zastępca Komendanta Głównego. Izbę Celną w Białej Podlaskiej reprezentował dyrektor, mł. inspektor celny Remigiusz Woźniak.

Nowy, trzykondygnacyjny budynek administracyjny o powierzchni całkowitej 3 635 m^2 w pełni spełnia standardy XXI wieku. Jak powiedziała Genowefa Tokarska – Wojewoda Lubelski „…dzięki podjętym w minionych latach działaniom (przejście graniczne w Terespolu) staje się naszą wizytówką i dołącza do grona placówek na miarę nowoczesności. Do przejść, gdzie dziś pracuje się i które przekracza się w warunkach odpowiadających współczesnym standardom".

W swoim przemówieniu Zastępca Szefa Służby Celnej, mł. inspektor celny Grzegorz Smogorzewski wspomniał o kolejnych planach inwestycyjnych dotyczących kolejowego przejścia granicznego w Terespolu związanych z zakupem urządzenia RTG do prześwietlania pociągów towarowych. Będzie to kolejny element uszczelnienia wschodniej granicy zewnętrznej Unii Europejskiej.

Budynek został wkomponowany w infrastrukturę kolejową w sposób zapewniający odpowiednie warunki do sprawnej i skutecznej kontroli ruchu granicznego. Dotychczas do dyspozycji służb granicznych były pomieszczenia o łącznej powierzchni 811 m^2, czyli ponad czterokrotnie mniejszej niż w nowym obiekcie, a warunki znacząco odbiegały od oczekiwań podróżnych i funkcjonariuszy pełniących tam służbę. Oficjalny odbiór budynku przez służby graniczne w tym Służbę Celną powinien nastąpić w ciągu najbliższych dni. Istnieje szansa, że już w sierpniu zostaną odprawieni tam pierwsi podróżni.

Starania o dostosowanie infrastruktury kolejowych przejść granicznych, funkcjonujących na zewnętrznej granicy lądowej Unii Europejskiej do wymogów i standardów Schengen, podjęte zostały już w połowie ubiegłego dziesięciolecia.

Do roku 2006 nakładem około 30 mln zł udało się przeprowadzić częściową modernizację kolejowego przejścia

granicznego w Terespolu. Wykonano wówczas: peron dla obsługi ruchu międzynarodowego i dwukomorowe przejście tunelowe oraz ogrodzenie i oświetlenie terenu stacji. Wybudowano także drogi kołowe wzdłuż nasypów kolejowych wraz z ogrodzeniem, które służą służbom granicznym do zabezpieczenia odcinka pomiędzy granicą państwa a stacją w Terespolu. Z powodu braku środków inwestycję przerwano. W październiku 2007 r. Wojewoda Lubelski podjął działania zmierzające do wybudowania budynku z przeznaczeniem dla służb granicznych. Prace inwestycyjne trwały z przerwami do końca I połowy 2011 roku, kiedy to budynek wyposażono w niezbędne urządzenia, sprzęt biurowy i specjalistyczny w tym m.in. urządzenie rentgenowskie do bezinwazyjnej kontroli bagażu.

Łączny koszt budowy budynku (wraz z wyposażeniem), zespołu garaży służbowych oraz infrastruktury towarzyszącej wyniósł ponad 30 mln zł, w tym blisko 600 tys. zł pochodziło z Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

Kolejowe przejście graniczne w Terespolu w ubiegłym roku przekroczyło ponad 447 tys. podróżnych, 4636 pociągów osobowych i 9380 składów towarowych.

Marcin Łepkowski
Izba Celna w Białymstoku

Wielki Piknik – Regiony Europy i Świata

W dniu 26 czerwca br. funkcjonariusze Izby Celnej w Katowicach uczestniczyli w IX Wielkim Pikniku – Regiony Europy i Świata. Podobnie jak w poprzednich latach, tak i w tym roku impreza ta odbyła się we wspaniałej scenerii Parku Zamkowego w Pszczynie. Organizatorem tegorocznego Pikniku był Konsulat Republiki Słowenii w Mysłowicach, Urząd Miejski w Pszczynie oraz Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego. Patronat honorowy nad imprezą objęli: Prezydent Republiki Słowenii – dr Danilo Turk, Przewodniczący Parlamentu Europejskiego – prof. Jerzy Buzek, Minister Spraw Zagranicznych – Radosław Sikorski oraz Minister Rozwoju Regionalnego – Elżbieta Bieńkowska.



Przyszli funkcjonariusze celni?

Funkcjonariusze Służby Celnej przygotowali dla uczestników Pikniku wystawę okazów rośli i zwierząt należących do gatunków zagrożonych wyginięciem wymienionych w postanowieniach Konwencji Waszyngtońskiej – CITES, zaprezentowali używany na co dzień sprzęt służbowy oraz umiejętności labradora wyspecjalizowanego w wyszukiwaniu substancji narkotycznych. Jak zawsze, ten punkt programu cieszył się największym zainteresowaniem uczestników imprezy. Czarny labrador Koks bezbłędnie wskazał miejsce ukrycia narkotyków schowanych przez przewodnika, za co został nagrodzony gromkimi brawami.

Uczestniczące w imprezie dzieci przymierzały celne kamizelki i hełmy, z dużym zainteresowaniem słuchały wiadomości z zakresu tematyki Konwencji Waszyngtońskiej.

Obecność funkcjonariuszy Izby Celnej w Katowicach w IX Wielkim Pikniku - Regiony Europy i Świata, z pewnością przyczyniła się do poszerzenia wiedzy uczestników w zakresie zadań realizowanych przez Służbę Celną, oraz zwiększenia świadomości w zakresie przywozu i wywozu okazów rośli i zwierząt z gatunków zagrożonych wyginięciem.

Aldona Węgrzynowicz
Grażyna Maciaszek-Przybyła
Wydział Organizacyjny i Komunikacji Społecznej
Izby Celnej w Katowicach

Na Wielkim Pikniku Charytatywnym

Wzorem lat ubiegłych funkcjonariusze z Izby Celnej w Przemyślu 12 czerwca 2011 r. wzięli udział w Wielkim Pikniku Charytatywnym organizowanym przez Fundację Życia Podkarpackiego. W namiocie naszej Izby po raz pierwszy zaprezentowano odzież oznaczoną chronionymi znakami towarowymi, ujawnioną przez funkcjonariuszy celnych podczas kontroli dokonywanych w podległych Oddziałach celnych.

Podczas pikniku funkcjonariusze naszej Izby wzięli również udział w meczu piłki nożnej, pokonując swojego przeciwnika (reprezentacja 4 Okręgowych Warsztatów Technicznych) 4:3.

Osoby, które odwiedziły nasze stoisko spodziewały się zobaczyć prezentowane zazwyczaj na takich spotkaniach okazy objęte ochroną na mocy konwencji CITES. Nowa formuła prezentacji naszych zadań spotkała się ze sporym zainteresowaniem osób biorących udział w pikniku. Odpowiedzieliśmy na mnóstwo pytań i rozwialiśmy sporo wątpliwości u osób, które z zaciekawieniem przyglądały się prezentowanej przez nas odzieży. Wiele osób przyznawało, że nie miało świadomości, że oferowana do sprzedaży na bazarach czy targowiskach odzież może być nielegalnie oznaczona chronionymi znakami towarowymi a jej zakup może mieć nieprzyjemne konsekwencje prawne.



Stoisko z odzieżą oznaczoną chronionymi znakami towarowymi



Reprezentacja przemyskiej izby celnej w piłce nożnej

Znak firmowy jest dla każdego wytwórcy wizytówką jego produktu. Najbardziej znane firmy najczęściej przez wiele lat inwestują ogromne pieniądze w promocję swoich wyrobów, długo zabiegając o ich renomę.

Towary podrobione i piracko skopiowane są często gorszej jakości, chociaż przedstawia się je jako artykuły markowe. Pieczołowicie ustanowiona marka jest w ten sposób zszargana.

Nieuczciwi handlowcy oraz producenci, podrabiając markowe produkty nie tylko kradną cudzą własność, ale także osłabiają konsumenckie zaufanie do znanych, sprawdzonych marek.

Produkcja artykułów podrobionych zdaje się stale rosnąć – a fałszerze znajdują nowe drogi unikania kontroli celnych. Straty z tego tytułu ponoszone przez wytwórców artykułów firmowych sięgają wielu milionów ECU.

Niestety opinia publiczna jest często niechętna i nie współpracuje w walce z towarami podrobionymi i piracko skopiowanymi. Na przykład na posiadanie przez ktoś podrobionego ROLEXA reakcje społeczeństwa są rozmaite:

- Zegarek jest zegarkiem, jakie to ma znaczenie;
- Nikomu to nie przynosi szkody;
- Oryginały są stanowczo za drogie;
- Producenci osiągają wystarczająco duże zyski;
- Dobrze znane firmy dadzą sobie radę z odrobinę mniejszymi obrotami.

Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę interesy i konsekwencje, o których wspomniano powyżej, wyjdzie na to, że handel takimi towarami jest nie do przyjęcia, a nawet niebezpieczny.

Załóżmy, że kupujemy lekarstwa, które są podrobione i nie posiadają zupełnie żadnych właściwości leczniczych lub, co gorsze, są nawet szkodliwe dla zdrowia.

Załóżmy, że samochód wyposażono w tarcze hamulcowe, które są podróbkami o gorszej jakości niż części oryginalne.

W kontekście towarów podrabianych najczęściej pojawiają się przedmioty luksusowe, a zwłaszcza:

- zegarki;
- odzież (przykładem znaku handlowego, który został niemal całkowicie zrujnowany przez handel produktami podrobionymi jest LACOSTE);
- towary skórzane, jak torby, paski, walizki;
- płyty CD i dyski kompaktowe.

Oczywiście powyższa lista najczęściej podrabianych towarów nie jest kompletna. W rzeczywistości wszystkie artykuły, którymi zainteresowane jest społeczeństwo, są przedmiotem zysków dla producentów podróbek -

od plakatów po części samochodów i od perfum po lekarstwa.

Podrabiane towary, które zostały przemycone, zostają sprzedawane z reguły w takich miejscach jak: targi i wystawach, na ulicach, w pubach czy za pośrednictwem ogłoszeń w gazetach i czasopismach. Ich potencjalnymi nabywcami są dzieci i młodzież w wieku 12 do 30 lat.

I tak w 2010 r. funkcjonariusze celni Izby Celnej w Przemyślu dokonali 97 zatrzymań towarów w oparciu o przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 1383/03 z dnia 22 lipca 2003 r. określającego niektóre środki dotyczące wprowadzenia do Wspólnoty i wywozu oraz powrotnego wywozu poza Wspólnotę towarów naruszających niektóre prawa własności intelektualnej (Dz. Urz. WE L 196 z 02.08.2003)

Zatrzymano 104197 sztuk towarów podrabianych firm: NOKIA Corporation, Gianni Versace, adidas AG, GA Modefine S.A., PUMA AG ,RUDOLF, Nike International LTD.,DASSLER SPORT, Cartier International B.V., Kenzo S.A. ,Wódka Polska Sp. z o.o. Spólka komandytowa, The Gillette Company, Philip Morris Products S.A, Sanrio Company Limited, Disney Enterprises Inc QUILATE SERVICOS LDA., A&F Trademark Inc., The Polo/Lauren Company Ltd, Warner Bros. Entertainment Inc., Lacoste S.A. Sony Ericsson Mobile Communications AB, Kingston Technologi.

Grażyna Cieśla- Kaczmarczyk
Koordynator ds. własności intelektualnej
Edyta Chabowska
Wieloosobowe Stanowisko Komunikacji Społecznej
Izba Celna w Przemyślu

Zawiodła pogoda, nie zawiodły humory

Na zaproszenie dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Lubyczy Królewskiej funkcjonariusze Służby Celnej wzięli udział w festynie z okazji „Dni Lubyczy". Z myślą głównie o najmłodszych organizatorzy festynu zadbali o liczne atrakcje. W programie znalazły się także pokazy przygotowane m.in. przez straż graniczną, policję i straż pożarną.



Nasi milusińscy jak zawsze zainteresowani okazami CITES

Izba Celna w Białej Podlaskiej została zaproszona do zaprezentowania pracy funkcjonariuszy w kontekście zadań związanych z ochroną granicy i przeciwdziałaniem przemytowi, w tym przemytowi ginących gatunków roślin i zwierząt. Udział w imprezie był zatem swoistą kontynuacją kampanii społecznej „Nie przemycaj", realizowanej przez Służbę Celną na przełomie czerwca i lipca br.

Stoisko celne, z przejętymi na granicy egzotycznymi okazami CITES, cieszyło się dużym zainteresowaniem. Mimo nie najlepszej pogody, odwiedziła je ponad setka dzieciaków, chętnych do sfotografowania się z brunatnym niedźwiedziem czy spreparowanym krokodylem. Młodzi z zainteresowaniem chłonęli informacje o życiu tych egzotycznych gatunków. Aby przestrzec przed bezmyślnym kupowaniem pamiątek wykonanych z roślin i zwierząt objętych ochroną gatunkową CITES, funkcjonariusze celni wręczali uczestnikom festynu ulotki informacyjne. Mamy nadzieję, że będą one swego rodzaju instruktażem, zwłaszcza dla tych, którzy wyjeżdżają na wakacje za granicę.

W ramach atrakcji dla najmłodszych funkcjonariusze przygotowali także pokaz sprzętu i wyposażenia wykorzystywanego przez nich w codziennej pracy oraz liczne konkursy. Jedno z zadań konkursowych polegało np. na wyszukaniu w ogromnym pudle z „niespodziankami" określonych przedmiotów. Zadanie było jednak o tyle utrudnione, że należało to zrobić przy użyciu fiberoskopu. Oczywiście młodzież doskonale sobie z tym radziła, a dodatkowym dopingiem były drobne nagrody przewidziane za „celne" oko.

Dla wielu uczestników festynu była to pierwsza możliwość poznania pracy Służby Celnej „od kuchni".

Marzena Siemieniuk
Marcin Czajka
Wieloosobowe Stanowisko Komunikacji Społecznej
Izba Celna w Białej Podlaskiej

Piknik w Solcu Kujawskim

2 lipca 2011 roku spotkaliśmy się wraz z całymi rodzinami w Solcu Kujawskim na pikniku rodzinnym zorganizowanym przez Izbę Celną w Toruniu. Dzięki bogatemu programowi i świetnym humorom nie straszna była nam nawet niezbyt sprzyjająca pogoda.



Najmłodsi uczestnicy celniczego pikniku

Solec Kujawski leży w połowie drogi między Toruniem, a Bydgoszczą i oprócz masztów przesyłających fale Polskiego Radia ma jeszcze atrakcje, z których postanowiliśmy skorzystać w sobotę 2 lipca 2011 roku. Niestety, prognozy na ten dzień wyjątkowo się sprawdziły – było chłodno i padał (choć z przerwami) deszcz, jednak już od początku było wiadomo, że nie pokrzyżuje on naszych planów.

Wszystko zostało tak zaplanowane, aby dla każdego znalazły się jakieś atrakcje. Na początku wszyscy zebraliśmy się w tzw. altanie na wodzie – centralnym miejscu soleckiego Jura Parku, czyli jak się łatwo domyślić parku, który przenosi nas w prehistorię i w atrakcyjnej formie pokazuje jak wyglądało życie na Ziemi miliony lat temu. Głównymi bohaterami tego miejsca są oczywiście dinozaury, a jedną z pierwszych atrakcji i to nie tylko dla dzieci był seans w kinie 5D prezentujący życie tych zwierząt, gdzie dla podkreślenia realizmu prezentowanych scen oprócz przestrzennego obrazu 3D ruszały się fotele na których siedzieliśmy, zmoczyła nas pryskająca woda, a na koniec spadł nawet śnieg.

Film o dinozaurach był wstępem do kolejnego punktu programu, jakim był spacer z przewodnikiem po leśnym parku w którym te gady bardzo wiernie w odtworzono. Przy okazjo można się było dowiedzieć ciekawych i zaskakujących wiadomości, jak np. tej, że w prostej linii potomkami dinozaurów są ptaki.

W tym samym czasie pozostali mogli uczestniczyć w wielu konkurencjach sportowych, jakie toczyły się na sąsiadującej z parkiem hali sportowej. Konkurencje były różnorodne i pozwoliły wykazać się zarówno dzieciom, jak i dorosłym. Rozegrano turniej w rzutach do tarczy lotkami, rzutów do kosza, strzałów na bramkę, dzieci mogły się również wykazać sprawnością pokonując tor przeszkód. Szczególnie emocjonujące było przeciąganie liny. Niektórzy pewnie dopiero następnego dnia odczuli jak bardzo zależało im na wygranej. Na koniec zmagań sportowych została przygotowana Piniata – zabawa, która przywędrowała do nas z dalekiego Meksyku, a polega na strąceniu kijem (a w naszym przypadku parasolem) papierowej kuli wypełnionej słodyczami. Wbrew pozorom nie było to zadanie proste, a wysiłek został nagrodzony deszczem, ale tym razem celniczych „krówek".

Napięte i zmęczone po takim wysiłku mięśnie można było rozluźnić w Aquaparku – kolejnej atrakcji tego dnia.

Oprócz głównych atrakcji odbył się konkurs karaoke, mogliśmy zwiedzić bardzo ciekawe muzeum prehistorii, a najmłodsi chętnie korzystali z rewelacyjnego placu zabaw.

Co nie mniej ważne, przy okazji, w miłej atmosferze mogliśmy spokojnie porozmawiać, poznać się bliżej, a w wielu przypadkach zobaczyć po raz pierwszy. Pracujemy przecież w odległych często jednostkach i takie chwile są niekiedy jedynymi, aby spotkać osobę znaną jedynie z nazwiska, które widzieliśmy na piśmie urzędowym, bądź teleadresonie

Program był bardzo urozmaicony i na tyle atrakcyjny, że nie było mowy o nudzie. Po prostu nie było na nią czasu. Dzień minął bardzo szybko i w dobrych humorach rozjechaliśmy się do swoich domów licząc na to, że w podobnych okolicznościach jeszcze kiedyś się spotkamy. Tego typu imprezy niewątpliwie integrują funkcjonariuszy i pracowników Służby Celnej i dają pozytywną energię do jeszcze lepszego realizowania powierzonych zadań. Czasami warto chociaż na chwilę oderwać się od codziennych obowiązków i wraz z rodziną dać się ponieść dobrej zabawie. Z pożytkiem dla wszystkich.

Jacek Cichocki
Wydział Organizacyjno-Prawny
i Komunikacji Społecznej
Izba Celna w Toruniu

Urząd Celny II w Łodzi – Miejsce Przyjazne Dzieciom

Zakończyła się trzecia edycja społecznej akcji Gazety Wyborczej „Łódź przyjazna dzieciom".

Organizatorzy Akcji szukali w mieście miejsc, gdzie rodzice z małymi dziećmi mogliby czuć się komfortowo i przyjaźnie.

Jak podkreślały inicjatorki Akcji - redaktor Anna Kołakowska i redaktor Agnieszka Urazińska, szczególnie mile widziane były inicjatywy podejmowane w tym zakresie przez instytucje użyteczności publicznej, które ze swej natury nie muszą zabiegać o klientów.

Jednym z laureatów Akcji stał się Urząd Celny II w Łodzi.

W dniu 13.07.2011 r., certyfikat „Miejsca Przyjaznego Dzieciom", w imieniu Barbary Piedgoń-Adamczyk - Redaktor Naczelnej łódzkiej Gazety Wyborczej, wręczyła Jarosławowi Paprockiemu - Naczelnikowi Urzędu, pani redaktor Anna Kołakowska.

„Z przyjemnością przyznajemy tytuł
Miejsca Przyjaznego Dzieciom Urzędowi Celnemu II w Łodzi.
W trzeciej edycji akcji Gazety Wyborczej „Łódź przyjazna dzieciom"
poszukiwaliśmy w mieście właśnie takich miejsc!
Łódzcy rodzice docenili Państwa otwartość na najmłodszych i udogodnienia, jakie zapewniliście maluchom i opiekunom.
Dzięki temu mali ludzie czują się u Państwa mile widzianymi gośćmi."

Przypomnijmy, iż kącik powstał i rozwija się dzięki inicjatywie funkcjonariuszy Urzędu Celnego II w Łodzi. Miejsce to stworzono dokładnie rok temu, z myślą o rodzicach odwiedzających Urząd w czasie wakacji. Jak zauważono, właśnie wtedy najczęściej, kiedy nieczynne są przedszkola oraz świetlice, dzieci towarzyszą rodzicom w załatwianiu wszelkich codziennych spraw. W Urzędzie Celnym II w Łodzi, podczas gdy rodzice wypełniają dokumenty, ich dzieci mogą spędzić czas na zabawie. Do ich dyspozycji są m.in. kredki, kolorowanki, zabawki i książki.

Anna Ludkowska
Izba Celna w Łodzi



Łódzcy celnicy z certyfikatem... Miejsce przyjazne dzieciom

Mundur funkcjonariusza celnego został przekazany na Jasną Górę

Miał 25 lat. Jego życie przerwała choroba. Śp. Paweł Piśniak, będąc honorowym dawcą krwi, chętnie dzielił się swoim życiem z innymi. Miał nadzwyczajną wolę życia, ale choroba okazała się silniejsza. Był mądry, dobry i skromny.



Funkcjonariusze celni z Izby Celnej w Katowicach na Jasnej Górze

Zgodnie z wolą żony zmarłego funkcjonariusza celnego, Jego mundur został przekazany jako wotum do Sanktuarium Narodu Polskiego na Jasnej Górze. W dniu 2 sierpnia 2011 roku o godzinie 15.30, w Sanktuarium została odprawiona Msza Święta w intencji zmarłego funkcjonariusza, w której uczestniczyli funkcjonariusze celni i Rodzina. Tuż po Mszy mundur został przekazany na ręce Ojców Paulinów. Naczelnik Urzędu Celnego w Częstochowie Pan Waldemar Wawryło, złożył pamiątkowy wpis do księgi wotów. Wdowa po zmarłym funkcjonariuszu otrzymała od Dyrektora Izby Celnej w Katowicach Pana Włodzimierza Wołczewa, podziękowania za tę szlachetną inicjatywę.

Dzięki temu wspaniałemu gestowi, wśród mundurów, które zostały przekazane jako wotum do Sanktuarium Narodu Polskiego na Jasnej Górze, znajduje się także pierwszy mundur celniczy.

Aldona Węgrzynowicz
Wydział Organizacyjny i Komunikacji Społecznej
Izby Celnej w Katowicach

Maszkarony

Tajemnicze twarze wtopione w szarość bryły budynku spoglądają na nas. Jedne jakby uśmiechnięte inne z zadumą patrzące w dal. Ogółem na fasadzie budynku Izby Celnej w Szczecinie znajduje się wiele takich twarzy - maszkaronów. Można je spotkać także wewnątrz gmachu, gdzie zdobią na korytarzach jego kolumny. Niestety w dokumentacji źródłowej dot. budynku Izby Celnej w Szczecinie nie ma żadnych wzmianek na temat ich symboliki.

Niemniej jednak mówi się, że dwa maszkarony widniejące nad głównymi drzwiami wejściowymi symbolizują interesanta. U tego od strony Odry widać wiele monet, stąd uśmiech na jego twarzy. Natomiast ten od strony ulicy Energetyków już się nie uśmiecha, bo po wizycie w urzędzie, monet w jego sakiewce zostało niewiele.

Dodatkowo od strony Odry zobaczyć można kolejne twarze: rzymskiego legionisty, murzyna i Azjaty.



Maszkaron na budynku Izby Celnej w Szczecinie...

Z kolei od ulicy Energetyków widać zamyśloną postać młodego mężczyzny.

Czym są

Maszkarony to rzeźbiarskie detale architektoniczne stosowane jako ozdoba budynku, zwykle na reprezentacyjnej ścianie budowli. Wyobrażają często ludzkie lub zwierzęce twarze. Jedne skrzywione grymasem gniewu lub z ustami otwartymi w niemym krzyku, czy uśmiechu, bądź też z zadumą patrzące w dal. Wedle legend maszkarony nocą odrywają się od ścian i latają nad miastem, skrzecząc złowrogo, po to by odstraszyć złe moce i chronić mieszkańców domostwa przed atakiem demonów ciemności. Ich potworny wygląd ma pokazać atakującym szkaradom, że miasto jest już we władaniu innych podobnym im istot.

Maszkarony najczęściej rzeźbiono dłutem z piaskowca, bądź też stosowano już gotowe odlewy. Najsłynniejsze maszkarony znajdują się na Katedrze Notre Dame w Paryżu, a w Polsce na krakowskich Sukiennicach.

Słowo o budynku

Budynek zbudowano w latach 1905-1907 w stylu neorenesansowym według projektu radcy budowlanego architekta Rosenera. W środku sufit klatek schodowych charakteryzują



I wewnątrz budynku

sklepienia krzyżowe z ozdobnymi plafonami. Całość podpierają także ozdobne filary lub słupy. Budynek od początku związany był z administracją celną. Posiadał jeszcze drugą część, która niestety została zniszczona w czasie II wojny światowej.

Monika Woźniak-Lewandowska
Izba Celna w Szczecinie

Przystanek-Opole

Wakacje, a nawet krótki wyjazd, choćby na weekend, potrafią nas zrelaksować i dodać energii na następne miesiące. Wystarczy spakować walizki, wybrać cel naszej podróży i ruszyć w poszukiwaniu nie tylko odpoczynku, ale także przygody.

Jeśli wybierzemy stolicę województwa opolskiego, z pewnością nie będziemy żałować. Znajduje się tutaj wiele wspaniałych zabytków, które koniecznie musimy zobaczyć.

Spacer po Opolu można rozpocząć spod siedziby Izby Celnej, pięknie usytuowanej w centrum tzw. Opolskiej Wenecji.

Pierwsze turystyczne kroki proponujemy skierować na znajdujący się w pobliżu **Rynek** z efektownym, okazałym **Ratuszem** pośrodku, zbudowanym na wzór florenckiego Pallazzo Vecchio. Wokół Rynku stoją śliczne, pastelowe **kamienice** ze zdobionymi fasadami. Dodatkowego uroku placowi dodają letnie kawiarenki. Pomiędzy Ratuszem a kamieniczkami, po wschodniej stronie Rynku, od 2004 roku powstaje Aleja Gwiazd Polskiej Piosenki. Od kilku lat tradycją jest, że wraz z rozpoczęciem Festiwalu Polskiej Piosenki kolejne gwiazdy rodzimej muzyki honorowane są własną gwiazdą. Zaszczytu tego dostąpiły już 34 osobowości polskiej sceny muzycznej.

W pobliżu Rynku znajdują się również: Katedra Św. Krzyża, kościół franciszkanów, kościół *Na Górce*, Muzeum Śląska Opolskiego oraz **Wieża Zamku Górnego**, będąca gotycką pozostałością po zamku górnym wzniesionym około 1380 roku na Górze Wapiennej.Do wieży przylega również gotycki fragment muru obronnego.

Wzdłuż ulicy Piastowskiej płynie *Młynówka*, nad którą, pomiędzy ulicą Katedralną i Zamkową, rozciąga się tzw. **Opolska Wenecja.** Tworzy ją **szereg uroczych kamienic**, które w połączeniu z kanałem dają piękny widok, najlepiej postrzegany od ulicy Piastowskiej. To najładniejsze miejsce w centrum miasta, zwłaszcza wieczorem, gdy kanał jest podświetlony. W przyszłości, po oczyszczeniu Młynówki, odtworzeniu ścieżek spacerowych wzdłuż „Opolskiej Wenecji" po port rzeczny na wyspie Bolko, mają powrócić tradycyjne, charakterystyczne niegdyś dla tego miejsca gondole i łódki. Obecnie w sezonie letnim kursuje po kanale statek turystyczny.

Zwiedzanie Opola nie może się obejść bez wdrapania na **Wieżę Piastowską**, która jest pozostałością po dawnym Zamku Piastowskim. Możemy stamtąd zobaczyć całą panoramę miasta, widok ten na pewno będzie niezapomniany. Wieża Piastowska, obecnie znak czasu i symbol Opola, to jeden z najstarszych **zabytków architektury obronnej** w Polsce. Wybudowano ją pod koniec XIII wieku, obok bra-

my wjazdowej na dziedziniec zamkowy. Zamek przechodził burzliwe dzieje, wieża natomiast stoi do dziś. U jej stóp znajduje się słynny **Amfiteatr Opolski**. Ten znany powszechnie obiekt, wybudowany na początku lat 60-tych, przeszedł gruntowny remont i modernizację, zyskując nowy dach nad sceną, wiele nowych pomieszczeń dla potrzeb realizacji imprez, a także zupełnie nową widownię na 3790 miejsc. Na dachu budynku głównego, na wysokości 13 metrów, znajduje się taras widokowy o powierzchni 2 tys. metrów kw. Z jednej strony tarasu roztacza się widok na Odrę i zachodnie Opole, z drugiej widać powiększoną scenę amfiteatru.

Po trudach zwiedzania opolskich zabytków proponujemy udać się na **Wyspę Bolko.**

To tzw. zielone płuca Opola i najbardziej lubiany teren spacerowy Opolan. Południową część wyspy zajmuje ogród zoologiczny, a północną – park miejski.

Występują tu naturalne lasy liściaste oraz malownicze łąki, które obecnie tworzą przyrodniczo-kulturowe założenie parkowe

Opolskie ZOO jest chlubą miasta. Pięknie odrestaurowane po powodzi w1997 roku liczy dziś ponad 1000 zwierząt. Opolski ogród zoologiczny zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ zaraz po wejściu nie zauważamy żadnych masywnych krat ani wysokich ogrodzeń. Witają nas przepiękne wybiegi małp, malowniczo usytuowane wśród zieleni – kwiatów i innych ciekawych roślin. Można mieć wrażenie, że to nie ogród zoologiczny, a botaniczny. Atrakcyjności temu miejscu dodają **wyspy i strumienie**, tworząc jednocześnie naturalną barierę oddzielającą zwierzęta od zwiedzających. Wybiegi dla zwierząt znakomicie wtapiają się w mistrzowsko skomponowaną architekturę krajobrazu.

Na wyspie Bolko znajdują się również liczne ścieżki rowerowe, piesze ścieżki zdrowia, zatoczka z siedzibą Klubu Kajakarskiego, stawy i kanały pogrążone w bujnej roślinności.

Głodni i strudzeni pieszą wędrówką z chęcią wstąpimy do jakiejś dobrej restauracji, których wiele w Opolu. Miła obsługa zaproponuje nam bogate regionalne menu. Każdy turysta może spróbować jak smakują kluski śląskie, rolada i modro kapusta, kołocz z makiem, serem i posypką.

Zwiedzanie Opola przedstawia mnóstwo możliwości. Dla chcących spędzić na Opolszczyźnie więcej czasu mamy wiele innych ciekawych propozycji.

Muzeum Wsi Opolskiej to nie tylko obowiązkowy przystanek na turystycznym szlaku, ale też miejsce odpoczynku i zabawy mieszkańców miasta i okolic. Park etnograficzny, rozłożony na dziesięciu hektarach, przenosi nas do epoki drewnianych chałup z klepiskiem, kuźni z miechami, pasiek, młynów, do pieczenia domowego chleba i jadania z glinianych garnków. To kilkadziesiąt wiejskich budowli, odtwarzających historię śląskiej wsi – tej, której już nie ma, a do której współczesny człowiek chętnie powraca z nostalgią. Stąd olbrzymie powodzenie cyklicznych imprez, które odbywają się na terenie skansenu. Jarmark wielkanocny, piknik ekologiczny, festyn rycerski, targi sztuki ludowej, targi pszczelarskie, wystawy i lekcje muzealne przyciągają tysiące mieszkańców regionu, ceniących sobie to opolskie świadectwo dawno minionego życia w zgodzie z naturą.

Dużo wrażeń i radości, nie tylko dzieciom, dostarczy wyprawa do **Juraparku.** Park znajduje się na 40 hektarach cmentarzyska prehistorycznych gadów i płazów w Krasiejowie, a jego główną atrakcją są ścieżki edukacyjne, przy których ustawiono 250 modeli różnych dinozaurów. Wielką atrakcją dla zwiedzających jest tzw. tunel czasu. Zwiedzający wjeżdżają do tunelu kolejką. Dzięki multimedialnej prezentacji, wyświetlanej na jedynym w Polsce, 300-metrowym ekranie, zwiedzający mogą poznać dzieje Ziemi. Na dzieci czekają również inne atrakcje-,np. warsztaty paleontologiczne i plastyczne. Wszystko po to, by utrwalać wiedzę maluchów na temat dinozaurów. Na terenie Juraparku znajduje się także olbrzymi plac zabaw z nowoczesnymi drabinkami i karuzelami dla dzieci, m.in.12-metrową zjeżdżalnią, trampoliną, ogromną drabinką wzorowaną na pajęczej sieci, kino 5D oraz kilka restauracji.



Opolska Wenecja nocą

Mam nadzieję, każdy turysta odwiedzający Opole znajdzie w tym mieście coś dla siebie. Wychodząc naprzeciw letniej przygodzie, w drodze na zatłoczone plaże czy górskie szlaki turystyczne – zapraszamy do odwiedzenia Opola. Ta stolica województwa, może być nie tylko atrakcyjnym przystankiem, ale także celem naszych w podróży.

Justyna Bioły-Kobylańska
Izba Celna w Opolu
Zdjęcia: Robert Kubal
Izba Celna w Opolu

Z rowerem przez życie

– Nie wyobrażam sobie innego spędzania urlopu niż na rowerze. Swoją żonę także poznałem na rowerze- śmieje się Zbigniew Pawlik na co dzień pełniący służbę w Wydziale Logistyki Izby Celnej w Katowicach, z zamiłowania-turysta działający w Turystycznym Klubie Kolarskim PTTK „ Ondraszek", w strukturach Oddziału PTTK „Beskid Śląski" w Cieszynie.

Pierwszą dłuższą wyprawę kolarską Pan Zbigniew odbył w 1976 roku jako uczeń szkoły średniej. Od tego momentu datuje się jego zainteresowanie turystyką kolarską. Ale to nie wszystko... W latach 1977-1985 był także członkiem Ligi Ochrony Przyrody- Koło Miejskie w Cieszynie. Od 1979 do 1985 roku pełnił także funkcję strażnika w Straży Ochrony Przyrody przy LOP. Od roku 2009 jest także członkiem Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RCZ – Koło Terenowe Cierlicko-Kościelec.

Od początku związał się z Turystycznym Klubem Kolarskim PTTK„Ondraszek". Klub ten powstał w 1966 roku (w tym roku obchodzi 45. rocznicę powstania) jako jeden z pierwszych klubów turystyki kwalifikowanej w ówczesnym woj. bielskim. Klub ten od początku istnienia promuje turystykę rowerową jako najlepszy sposób aktywnego wypoczynku oraz krajoznawstwa, z czym nasz kolega mocno się identyfikował. W klubie od początku pełnił różnorakie funkcje począwszy od kronikarza, sekretarza, wiceprezesa, a od roku 2006 pełni obowiązki prezesa.

W latach 1984-1990 był także członkiem Komisji Kolarskiej przy Zarządzie Wojewódzkim PTTK Bielsko-Biała. W 1982 roku zdobył uprawnienia Przodownika Turystyki Kolarskiej.

Równocześnie kolega Zbigniew mocno zaangażował się w działalność PTTK w ramach Oddziału „Beskid Śląski" w Cieszynie. Przez pewien czas był gospodarzem oddziałowej wypożyczalni sprzętu turystycznego, następnie w latach 2005-2008 pełnił funkcję członka Komisji Rewizyjnej a od marca 2009 roku, wyniku wyborów została mu powierzona funkcja wiceprezesa Zarządu.



Przerwa w pedałowaniu

Wraz z członkami Klubu Kolarskiego „Ondraszek" jest animatorem turystyki kolarskiej na Ziemi Cieszyńskiej, przy czym propozycje rowerowych wypraw kierowanych dla lokalnej społeczności są opracowywane wspólnie z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Sportowym „Beskid Śląski" w Republice Czeskiej oraz z Urzędem Miejskim z Cieszyna, z którym klub nawiązał ścisłą współpracę.

Nasz kolega, począwszy od roku 1980 był członkiem klubowej reprezentacji na corocznych centralnych zlotach kolarskich PTTK. Brał też udział w przygotowaniu i realizacji zlotów kolarskich o ogólnopolskim oraz międzynarodowym zasięgu, których organizacji podjął się klub „Ondraszek".

Były to m.in. XXX Ogólnopolski Zlot Przodowników Turystyki Kolarskiej Oświęcim-Szczyrk 1990 (264 uczestników z 25 województw), XLVI Zlot „Ziemia Cieszyńska" Cieszyn 2006 (350 uczestników z 15 województw), kiedy jako komandor kierował pracami komitetu organizacyjnego.



Na czele peletonu

W roku 1991 pełnił funkcję sekretarza oraz szefa służby informacyjnej Międzynarodowego Zlotu Kolarskiego AIT w Wiśle. Ziemię Cieszyńską odwiedziło wówczas 865 uczestników z 10 państw.

Jak twierdzi Pan Zbigniew, organizacja powyższych zlotów była żmudna i czasochłonna. Najważniejsze jednak, że zloty zakończyły się dużym organizacyjnym sukcesem, czego wyrazem było uznanie uczestników, władz nadrzędnych PTTK oraz miejskich i powiatowych władz samorządowych.

Do kalendarza wspomnień należy również wpisać organizację m. in. Kolejnych edycji„Cieszyńskich Rowerowych Rajdów Rodzinnych" (w roku 2010 odbyła się XIII edycja), autorskiej

wycieczki rowerowej pn. „Ziemia Cieszyńska znana i nieznana" (w 2010 roku- VIII edycja) i wielu innych imprez rowerowych...

Kalendarz imprez każdego sezonu zawiera kilkanaście propozycji wycieczek w bliższą lub dalszą okolicę, natomiast w wakacyjnym sezonie są to wielodniowe obozy kolarskie. Nasz kolega obliczył, że w każdym sezonie na rowerze pokonuje trasę ok. 3 tysięcy kilometrów (co jego zdaniem nie jest szczególnym wyczynem).

Na rowerze zwiedził w ten sposób m. in. Czechy, Słowację, Węgry, Bułgarię, Belgię, Holandię, Danię i Wielką Brytanię. Miłe wspomnienia pozostawiła również wyprawa do „rowerowego raju" czyli na wyspę Bornholm. Najdłuższą jednak z dotychczasowych wypraw była kolarska peregrynacja po egzotycznym Krymie.

Do wspomnień z„dłuższych i niezmiernie ciekawych wypraw" z pewnością można zaliczyć ubiegłoroczną rowerową podróż po zachodniej Białorusi. Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem Pana Zbyszka, że podczas takich wypraw dotyka się historii. Wyprawa na mityczne Kresy, czyli na obwody brzeski i grodzieński z pewnością była taką właśnie lekcją historii. Szlak prowadził z Brześcia przez Wołczyn, Kobryń, Słonim, Baranowicze, Mińsk, Nieśwież ,Mir, Nowogródek, Lidę Szczuczyn oraz Grodno i liczył prawie tysiąc kilometrów. Pan Zbigniew wraz trójką przyjaciół zwiedził również m.in. miejsca znane z historii i literatury: dworek w Zaosiu koło Nowogródka, w którym urodził się Adam Mickiewicz, Mereczowszczyznę i wieś Siechnowicze związaną z Tadeuszem Kościuszką , Bohatyrowicze znane z kart powieści Elizy Orzeszkowej, Skoki należące onegdaj do Niemcewiczów, czy też radziwiłłowski Nieśwież i Mir a także Berezę Kartuską.

Turystyczną pasją Pan Zbigniew „ zaraził" również członków swojej rodziny. Córka naszego kolegi Alicja, jako studentka Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie pisała nawet pracę magisterską na temat ścieżek rowerowych na Ziemi Cieszyńskiej, a żona Janina, córka Justyna i syn Dariusz również często uczestniczą w rodzinnych kolarskich i górskich podróżach.

Za swoją działalność Pan Zbigniew Pawlik otrzymał szereg wyróżnień. Do najważniejszych z nich z pewnością zaliczyć należy:

Złotą Honorową Odznakę PTTK (1988 r.), Odznakę„ Za zasługi dla turystyki"(1999 r.), Odznakę„ Za zasługi w turystyce kolarskiej PTTK w województwie śląskim" (2002 r.), Odznakę „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży" w stopniu złotym (2005 r.), Srebrną Odznakę Honorową „ Za zasługi dla województwa śląskiego" (2010).

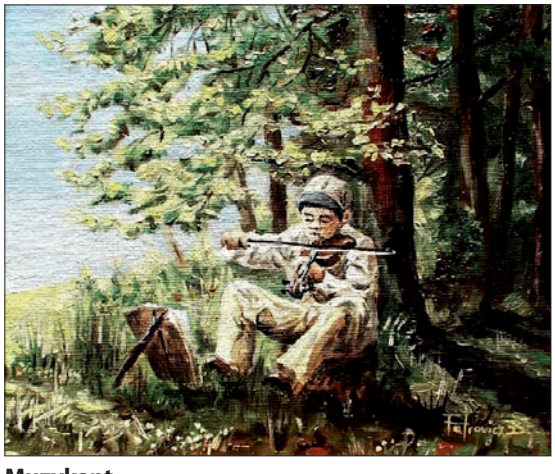
Gratulujemy naszemu koledze wspaniałej pasji i życzymy powodzenia we wszystkich przedsięwzięciach, które ma zamiar zrealizować.

Aldona Węgrzynowicz
Wydział Organizacyjny i Komunikacji Społecznej
Izby Celnej w Katowicach

Celnik z pasją

Funkcjonariusze celni interesują się nie tylko przepisami prawa celnego, ale mają również liczne zainteresowania, które realizują z równym zaangażowaniem, co obowiązki służbowe.

Z podziwem czytam o pozazawodowych osiągnięciach naszych kolegów, którzy znajdują czas na swoje pasje sportowe, podróżnicze, muzyczne czy artystyczne.



Muzykant



Rozmowy z motylem

Warto poznawać takich ludzi, bo to zawsze osoby bardzo interesujące.

Z ogromną przyjemnością chcielibyśmy przedstawić jedną z takich postaci. Na co dzień – Zastępca Dyrektora Izby Celnej w Opolu, odpowiedzialny za pion postępowania i kontroli, po pracy – pasjonat sztuki.

Malarstwo to dla niego doskonałe antidotum na zawodowe stresy i wspaniała odskocznia od codziennych obowiązków. Jego talent oceńcie Państwo sami podziwiając kilka jego prac.

Pasje pozwalają nam wyrazić samego siebie, są odzwierciedleniem potrzeby swobody i wolności. Dają nam w życiu wiele radości i satysfakcji. Są często siłą, która napędza człowieka.

Może więc warto poszukać ich również w swoim życiu?

Justyna Bioly-Kobylańska
Izba Celna w Opolu

Must be The Music 2011

Zespół THE BAND STARGARD istnieje od 2 lat. Jak nazwa wskazuje działa on i wywodzi się ze Stargardu Szczecińskiego mojego rodzinnego miasta, w którym stawiałem pierwsze kroki jako muzyk. Do pracy w tym zespole zaprosił mnie mój serdeczny kolega, z którym w przeszłości grałem w różnych formacjach. Kiedy myślałem, że jestem już na muzycznej emeryturze, a mój saksofon zaczynał obrastać mchem, zadzwonił do mnie właśnie on i za proponował mi udział w jego nowym projekcie muzycznym.

Miał to być zespół grający najprawdziwszego starego rock & rolla. Z radością przyjąłem jego propozycje i dołączyłem do zespołu. Zespół składa się z 8 osób o bardzo różnych profesjach. Jest wśród nas lekarz medycyny, nauczyciel muzyki z gimnazjum, właściciel sieci parkingów strzeżonych, handlowiec z branży spożywczej, poważny biznes mann, student socjologii, zawodowy muzyk obecnie na zasiłku dla bezrobotnych i ja celnik. Pomimo tego że jesteśmy amatorami to poziom wykonywanej przez nas muzyki jest profesjonalny. Gramy utwory klasyków rock&rolla często w naszych oryginalnych aranżach. W pierwszym roku naszej działalności występowaliśmy głównie na lokalnych scenach w Stargardzie, Szczecinie i kilku mniejszych miejscowościach województwa zachodniopomorskiego. Otrzymywaliśmy wiele dowodów uznania i ze strony publiczności słuchającej nas na koncertach i wiele pozytywnych opinii w internecie.

Postanowiliśmy spróbować sił w programie MUST BE THE MUSIC. Pierwszy etap odbywał się w 5 dużych miastach miedzy innymi w Szczecinie, do którego mamy najbliżej. Do tego etapu przystąpiło 12.000 wykonawców z całej Polski. Z tej puli komisje wytypowały 96 wykonawców, w tym nas. Radość była olbrzymia. Następny etap odbywał się w teatrze dramatycznym w Warszawie, już przed kamerami TV i poważną komisją, też przeszliśmy dalej. Pozostało 60 wykonawców. Tym razem to była euforia i wielkie nadzieje, ale to był już koniec zabawy ponieważ na następnym etapie komisja podczas narady nie wybrała nas do półfinału. Przygoda się skończyła, ale my gramy nadal, dopóki jest dla kogo grać. Więcej o zespole można dowiedzieć się na FACE BOOK, NASZEJ KLASIE, YOUTUBE, MY SPACE wystarczy wpisać nazwę zespołu, są tam zdjęcia, filmy z koncertów a także wideoklip oraz występ z programu Must be The Music.



Moja kapela

Cezary Robaczewski
Urząd Celny w Gorzowie Wlkp.

Rejs



Londyn – Tamiza w czasie odpływu

Od kilkunastu lat w miarę możliwości finansowych i czasowych oprócz weekendowego żeglowania i sporadycznego uczestnictwa w regatach na Zalewie Wiślanym staram się raz do roku odbyć rejs pełnomorski. Przez te lata udało mi się opłynąć Bałtyk, część Morza Północnego, sporą część Morza Śródziemnego od Chorwacji po Gibraltar a także część Europejską Atlantyku – poczynając od Gibraltaru a kończąc na wyspach brytyjskich.

W tym roku wybór padł na Morze Północne. Na początku czerwca zaształowaliśmy łódź w centrum Londynu opodal Tower Bridge w marinie Santa Catarina. Marina piękna malowniczo położona oddzielona od Tamizy jedną niewielką śluzą. Po jej przepłynięciu dla upamiętnienia pobytu w tym miejscu wykonałem kilka zdjęć na tle Tower Bridge a następnie skierowałem dziób jachtu w dół Tamizy w kierunku jej rozlewiska na Morzu Północnym.

Przez kilka godzin płynięcia na silniku można było zrobić kilka fotek londyńskiego City, loftów stylizowanych na dawne magazyny lub z nich przerobionych na nowoczesne mieszkania. Tamiza pięknie meandruje opływając Londyn, toteż można było wykonać fotografie tych samych obiektów z różnych stron. Do ujścia Tamizy z Londynu jest ok. 40 Mm, toteż postanowiliśmy w jej końcowym odcinku zanocować na boi i wraz z odpływem wczesnym rankiem niesieni jej prądem wypłynąć na północne. Pobudka o 3.30, szybka herbata i w drogę. Przed wieczorem tuż przed odpływem weszliśmy do portu w Ramsgate. Malowniczy port rybacki i marina położone we wschodniej części Anglii na pięknym klifowym wybrzeżu. Sen okazał się dość głęboki toteż rankiem na wyjściu zanotowaliśmy kilkugodzinne opóźnienie gdyż należało poczekać na przypływ. Nasza jednostka s/y Nordwind pod holenderska banderą – typu Gib Sea 442 (14, 40 m) o zanurzeniu stałym 2.2 m nie pozwoliła nam na swobodne opuszczenie Ramsgate. Po wyjściu z główek Ramsgate dobry północno wschodni wiatr o sile 5B spowodował, że nasze 100 m żagla pognało jacht w stronę klifów Dover z prędkością dochodzącą do 8 węzłów, nadrabiając poranne opóźnienie. Po drodze minęliśmy prawą burta piękny na stałe zakotwiczony w morzu latarniowiec, jakich coraz mniej na morzach.



Marina w Dunkierkue

Do Calais dotarliśmy późnym popołudniem, kilkukrotnie zmieniając kurs w ucieczce przed ogromnymi, zapewne idącymi na autopilocie Shipami. Nie obyło się bez awarii. Wchodząc w główki Calais dosłownie rozsypała nam się obudowa rollera a zablokowany fał uniemożliwił zrolowanie foka. Silny wiatr oraz duża powierzchnia żagla przysporzyły nam sporo kłopotów przy jego zrzucaniu, na szczęście awanport był wystarczająco duży, aby wykonać kilka potrzebnych manewrów. Kolejne dwa dni to 25 milowe przysłowiowe „skoki" z portu do portu linią brzegową Francji i Belgii przez Dunkierkę, Ostendę połączone z popołudniowym zwiedzaniem miast i delektowaniem się miejscowymi specjałami, w tym wspaniałą belgijska czekoladą. Przeskoki odbywały się w różnych warunkach pogodowych toteż mieliśmy halsowanie pod wiatr, jazdę z wiatrem a czasami odpalaliśmy diesel grota. Dopiero kolejny 75 milowy odcinek z Ostendy do Holenderskiego portu Scheveningen pozwolił naszej trójce (kapitanom jachtowym Krzyśkowi i Mirkowi oraz mnie) posmakować w pełni żeglarskiej przygody. Na przemian burza z „pięknymi", złowieszczymi cumulonimbusami, przy tym jak zwykle ze szkwałami, potem słońce i prawie flauta, choć krótkotrwała, nagle znów szkwał nadchodzący spod małej zdawałoby się chmurki powodowały, że trzyosobowa załoga miała co robić. Dzięki wiatrowi zachodniemu oraz doświadczeniu skipera, który tak zaplanował rejs, aby płynąć z prądem, który w tych rejonach ma duże znaczenie dla żeglowania, baksztagiem lewego halsu 75 mil przejechaliśmy w 12 godzin przechodząc szczęśliwie, tzn. za pierwszym razem i bez komplikacji – tor wodny Rotterdam. Kto tam był wie, że można w tym miejscu stracić sporo czasu chcąc przez tę „autostradę dla statków" przeskoczyć na jej drugą stronę. Port docelowy w Amsterdamie osiągnęliśmy następnego wieczoru. I tu niespodzianka. Zaraz po przekroczeniu śluzy Rotterdam trzech umundurowanych dżentelmenów poprosiło nas o przybicie prawą burta do kei. Celnicy Holenderscy postanowili dokonać kontroli jachtu, choć był pod ich banderą. Trochę byli zaskoczeni, że płyną nim Polacy. Jeszcze bardziej zdziwili się, gdy podczas kontroli paszportów i dokumentów jachtu w trakcie rozmowy dowiedzieli się, że na kontrolowanym



Jeden z wielu pięknych kanałów w Amstardamie

jachcie płynie celnik. Obejrzeli skwapliwie moją legitymację, wymieniliśmy się kilkoma danymi statystycznymi w przedmiocie ujawnień ilości przemycanych papierosów. Wyraźnie zadowoleni i bardzo mili ograniczyli się do kontroli dokumentów dając nam parę wskazówek w zakresie zwiedzania ich stolicy i życząc udanego pobytu.

Dwie doby przed czasem w Amsterdamie w ładnej marinie Sixhaven położonej prawie w jego centrum to przysłowiowy „strzał w dziesiątkę". Wspomnę tu tylko o zwiedzaniu miasta, jego wielu zabytków, ciekawych miejsc np. muzeum Madame TUSSAUD, domu i pracowni Rembrandta, Browaru Heineken, szlifierni diamentów, manufaktury wytwarzającej najsłynniejsze na świecie, „klompen"- czyli drewniaki, wytwórni wspaniałych holenderskich serów, pływaniu stateczkiem po kanałach amsterdamskich oraz zwiedzeniu pewnego miejsca w centrum Amsterdamu, o którym większość słyszała a wielu zapewne widziało – mającego podłoże swego istnienia w bogatej historii tego niewielkiego kraju – kraju prawdziwych pionierów żeglarstwa. Dość powiedzieć, że obecny Nowy Jork to pierwotnie Nowy Amsterdam odkryty właśnie przez Holendrów a oddalona o tysiące mil Nowa Zelandia odkryta w XVII w. przez holenderskiego żeglarza Abela Tasmana nazwę swą wzięła od holenderskiej prowincji Zeeland.



Drewniaki w asortymencie nie spotykanym poza Holandią

9 dni, przepłyniętych ponad 300 mil przy możliwości zwiedzenia wielu ciekawych miejsc pozwala na stwierdzenie, ze rejs był bardzo udany.

Co w przyszłym roku? – może długo oczekiwany i kilkukrotnie przekładany Sankt Petersburg? Zobaczymy!

Mirosław Rogulski
Izba Celna w Olsztynie

Turecka wycieczka

Mirosław Wojtowicz, Ministerstwo Finansów



Alanya i jej panorama – cudo



W Turcji na pewno nie pozwolą zapomnieć, w jakim kraju przebywamy



Każdy ma prawo do wypoczynku na plaży…



„Bawełniana twierdza" – Pamukkale – obowiązkowy punkt dla turysty i jak to ujmują rezydenci – wrażenia „niezapomniane". Rada – napoje lepiej przywieźć swoje (na miejscu dwie puszki 0,33 + mały lód = prawie 40 PLN…). Przed wejściem trzeba zdjąć klapki, a do tego dobrze wyposażyć się w granitowe podbicia…



W chwilach smutku można było pogadać sobie z papugą, jednak ta miała jakis regionalny akcent...



Riwiera Turecka jest pełna hoteli i pensjonatów o różnym standardzie i cenie. Widok z balkonu bezcenny, za resztę – to wiadomo…



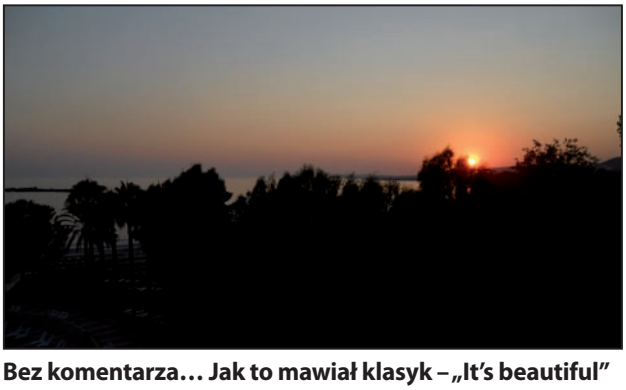
Deptaki turystyczne zacne i czyste – aż miło pospacerować



Warto obejrzeć także ruiny antycznego miasta Hierapolis, choć ukrop straszny



Jakieś dziwne te sosny...



Bez komentarza… Jak to mawiał klasyk – „It's beautiful"

Zdjęcia z rejsu naszego kolegi z Izby Celnej w Olsztynie.

Więcej wewnątrz numeru.



Tower Bridge



Wieś Holenderska z typowymi dla tego krajobrazu wiatrakami